WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 5 SOBOTA, 6 NIEDZIELA, 7 MARCA 1982 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 35 (11 417) Rok założenia 1945 Nakład: 110 000 egz. Cena 4 zł

Znoszenie rygorów zależne jest od ładu i porządku

Polska w dniach stanu wojennego

WARSZAWA PAP. 4 bm. na kolejnym spotkaniu z dziennikarzami zorganizowanym przez Biuro Prasowe Rządu, przypomniano fragment przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego z VII Plenum KC PZPR, w którym stwierdził on, że — zgodnie z zapowiedzią w Sejmie z 25 stycznia — uciążliwości w życiu codziennym, jakie niesie stan wojenny są i będą sukcesywnie łagodzone. Na tej drodze w ciągu dwóch ostatnich miesięcy uczyniono niemało. Zasadnicze złagodzenie restrykcji stanu wojennego, a wreszcie całkowitego jego uchylenia związane jest z zapewnieniem pełnego spokoju oraz z pokonaniem najostrzejszych trudności gospodarczych.

ROZWIJAJĄC tę myśl rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban zwrócił uwagę, że w interpretacji politycznej pojęcie ładu, porządku i bezpieczeństwa oznacza zaprzestanie działalności wrogiej, wymierzonej w interesy państwa i jego władzę, podporządkowanie się rygorom stanu wojennego. Z punktu widzenia prawa natomiast, jest to respektowanie obowiązujących przepisów. Obecni na konferencji przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poinformowali m. in., że w ostatnim okresie zanotowano prawie 100 tys. przypadków wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu. Wszczęto w trybie doraźnym 43 śledztwa w sprawie zabójstwa, ujawniono blisko 100 przypadków nielegalnego posiadania broni. W okresie od 13 grudnia ub. r. do 27 lutego br. milicja wykryła 696 egzemplarzy broni palnej, w tym karabiny i pistolety maszynowe, strzelby myśliwskie i własnej konstrukcji, duże ilości amunicji, w tym artyleryjskiej, granaty, zapalniki, petardy, środki toksyczne, a nawet miny.

W tym samym czasie, zwłaszcza w dwóch ostatnich miesiącach zwiększył się udział nieletnich w dokonywanych przestępstwach. Ludzie młodzi zbyt pochopnie podejmują też działalność o charakterze politycznym. O potrzebie określonych

(Dokończenie na str. 2)

Mitterrand złoży wizytę w USA

WASZYNGTON PAP. Biały Dom oznajmił w czwartek, że prezydent Francji, Francois Mitterrand złoży 12 bm. wizytę roboczą w Waszyngtonie. Obserwatorzy zwracają uwagę, że wizyta ta została znacznie przyspieszona w stosunku do uzgodnionego wcześniej terminu.

Dezercja i zdrada nikomu nie dają spokoju

Depresje Spasowskiego

WASZYNGTON PAP. Waszyngton jest miastem, w którym niewiele spraw i informacji można zachować w tajemnicy. Wymownym dowodem jest krótka informacja, jaka ukazała się w kronice waszyngtońskiej ostatniego numeru popularnego amerykańskiego tygodnika „Newsweek".

Warto ją przytoczyć: „Romuald Spasowski, były polski ambasador w USA, wśród wielu innych symptomów, jakie odnotowuje się u politycznych uciekinierów, cierpi na krańcową depresję. Liczący 61 lat Spasowski, zawodowy dyplomata, na ogłoszenie stanu wyjątkowego w Polsce i internowanie Wałęsy zareagował w grudniu rezygnacją i przyjęciem amerykańskiego azylu. Spasowski wraz z rodziną został początkowo umieszczony w bezpiecznym miejscu, lecz obecnie mieszka już prywatnie pod luźną jedynie ochroną władz federalnych. Dowiadujemy się, że Spasowski stara się zwalczać depresję i szukać ulgi podejmując częste, samotne wyjazdy poza Waszyngton, co czasami powoduje obawy o to, że zaginął".

Informacja „Newsweeka" nie wymaga komentarzy. Jasne jest bowiem, że dezercja i zdrada niemal nikomu spokoju przynieść nie może.

10.X. kanonizacja o. M. Kolbe

W WATYKANIE zapowiedzia no oficjalnie kanonizację ojca Maksymiliana Kolbe. Błogosławiony M. Kolbe zostanie ogłoszony świętym przez papieża Jana Pawła II podczas ceremonii w Bazylice św. Piotra 10 października br.

Z udziałem

1124 producentów

Salon automobilowy

GENEWA PAP. Prezydent Szwajcarii, Hans Huerlimann, dokona dziś w Genewie otwarcia 52 międzynarodowego salonu automobilowego. Pokaz odbędzie się na nowych terenach wystawowych (w pobliżu genewskiego lotniska) o powierzchni 55 tys. metrów kwadratowych. Udział w wystawie bierze 1124 producentów samochodów osobowych, motocykli i akcesoriów samochodowych z 27 krajów świata. Zapowiedziano wiele „produkcyjnych premier". Najwięcej modeli ma zaprezentować RFN, główny wystawca. Organizatorzy spodziewają się przybycia pół miliona osób.

8 osób poniosło śmierć

Czarna środa na drogach

WARSZAWA PAP. Ostatnia środa zapisała się w kronikach milicji drogowej jako jeden z najtragiczniejszych dni w tym roku. Doszło do 97 wypadków, w których 8 osób poniosło śmierć, a 112 zostało rannych. Jest to prawie dwukrotnie więcej ofiar niż notuje się przeciętnie w inne dni. Przyczyną prawie wszystkich wypadków była jazda z nadmierną prędkością.

Nadzwyczajna Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

Stanisław Malec zaopiniowany na stanowisko wojewody

W DNIU wczorajszym odbyła się X Nadzwyczajna Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Głównym punktem porządku obrad była sprawa związana ze zmianą na stanowisku wojewody szczecińskiego.

W ZWIĄZKU z rezygnacją złożoną przez dotychczasowego wojewodę Tadeusza Waluszkiewicza, uczestniczący w posiedzeniu podsekretarz stanu w resorcie administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Jan Jabłoński przedstawił radnym do zaopiniowania kandydaturę **Stanisława Malca**, dotychczasowego dyrektora naczelnego Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa.

Radni większością głosów przy trzech wstrzymujących się i czterech głosach przeciwnych zaopiniowali pozytywnie przedstawioną kandydaturę, co znalazło wyraz w podjętej uchwale.

STANISŁAW MALEC urodzony w Nowym Sączu w 1931 roku posiada dyplom mgr. inż. budownictwa lądowego. Od wielu lat związany jest z Ziemią Szczecińską. Pracował na kierowniczych stanowiskach w Przedsiębiorstwie Robót Czerpalnych i Podwodnych w Szczecinie. Następnie podjął pracę w budownictwie. Był kolejno dyrektorem naczelnym Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego a od 1975 pełnił funkcję zastępcy, a następnie dyrektora, Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa. Jest członkiem PZPR. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Przewodniczący WRN Edward Kmiotek wyraził podziękowanie Tadeuszowi Waluszkiewiczowi za zasługi w dotychczasowej pracy zawodowej i politycznej i udekorował go medalem za zasługi dla Pomorza Zachodniego — Gryfem Pomorskim.

W trakcie wczorajszej sesji radni zapoznali się też z działalnością Prezydium WRN i komisji problemowych w okresie trwania stanu wojennego. Zatwierdzono plan posiedzeń sesji WRN na rok 1982. **(wab)**

Dziś Plenum KW PZPR w Szczecinie

DZIŚ (5 marca br.) o godzinie 11 rozpoczęło się posiedzenie plenarne KW PZPR w Szczecinie. Tematem obrad są zadania organizacji i instancji partyjnych w realizacji planu społeczno-gospodarczego i wdrażaniu reformy gospodarczej.

Z udziałem W. Jaruzelskiego

Posiedzenie CKKP

WARSZAWA PAP. W Warszawie odbyło się 4 bm. kolejne plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. W obradach wziął udział I sekretarz KC PZPR — gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Uczestniczyli przewodniczący WKKP z całego kraju.

Posiedzenie poświęcone zostało omówieniu kierunków działalności komisji kontroli partyjnej ze szczególnym uwzględnieniem zadań wynikających z referatu Biura Politycznego przedstawionego na VII Plenum KC przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego oraz z uchwały VII Plenum.

Zadania te obszernie scharakteryzował — w imieniu Prezydium CKKP przewodniczący komisji — Jerzy Urbański.

W centrum zainteresowania komisji kontroli partyjnej powinny być te elementy problematyki VII Plenum KC, które dotyczą przede wszystkim konsekwentnego przestrzegania przez członków partii zasad zawartych w statucie oraz działania na rzecz umacniania jedności ideowo-organizacyjnej partyjnych szeregów w oparciu o przyjęcia marksizmu-leninizmu. Jest to bowiem niezbędny warunek dla aktywizacji partii, stopniowego pozyskania zaufania ludzi pracy dla jej polityki zawartej w uchwałach IX Zjazdu i kolejnych plenarnych posiedzeń KC.

Od 7 do 13 marca w Zakopanem

„Dni Muzyki Szymanowskiego"

W ZAKOPANEM ogłoszono program, organizowanych po raz szósty „Dni Muzyki Karola Szymanowskiego". Koncerty, wystawy, spotkania dedykowane autorowi „Harnasiów" będą się odbywały od 7 do 13 marca. W dniu inauguracji odbędzie się wernisaż wystawy pt. „Karol Szymanowski w twórczości plastycznej". Również 7 marca odbędzie się koncert symfoniczny. Wystąpi orkiestra Opery Wrocławskiej pod dyr. Roberta Satanowskiego oraz soliści. Przez następne dni odbywać się będą koncerty kameralne, a utwory Szymanowskiego wykonają znani polscy artyści, m.in. Ewa Podleś, Jerzy Marchwiński, Jerzy Godziszewski, Kaja Danczowska, Janusz Olejniczak. 12 marca w Zakopanem wystąpi światowej sławy pianista radziecki Światosław Richter; jego występ oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem. W finałowym koncercie, który odbędzie się w sobotę 13 marca w MDK w Nowym Targu wystąpi orkiestra i chór Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego pod dyrekcją Antoniego Wita oraz soliści: Ewa Godlewska, Jadwiga Rappe i Andrzej Hiolski. W programie koncertu m.in. „Stabat mater".

1882 KAROL 1937 SZYMANOWSKI

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Pod świętym dębem ◆ Profesor w uczelni ◆ Milion za żywego kosmitę ◆ Supertajne! ◆

Egz. obow. Reg. 13/82

Znoszenie rygorów zależne jest od ładu i porządku

Polska w dniach stanu wojennego

(Dokończenie ze str. 1)

akcji wychowawczo-uświadamiających, zwłaszcza w szkołach, mówiono niedawno na posiedzeniu Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów. Wszelkie kroki w tym względzie winny być podejmowane z udziałem nauczycieli, psychologów i socjologów, ludzi różnych specjalności i zawodów. Jest to ważne również i z tego względu, że — jak stwierdzono na konferencji — nie słabnie zainteresowanie Polską, jej sprawami i problemami ze strony obcych wywiadów, a także wrogich nam ośrodków propagandowo-ideologicznych.

Jak wiadomo, przed kilkoma dniami minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Czesław Kiszczak w wywiadzie dla PAP poinformował o przedsięwzięciach służących łagodzeniu rygorów stanu wojennego. Kilka szczegółowych spraw z tym związanych omówił dyrektor Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW płk Jerzy Zaremba. I tak np. organem właściwym do wydawania zgody na pobyt czasowy w strefie nadgranicznej jest miejscowa jednostka MO, a na pobyt stały — terenowy organ administracji państwowej. Formalności z tym związane, jak też z obowiązkiem zameldowania się, należy dokonać w ciągu 24 godzin od chwili przybycia do danej miejscowości.

NADAL obowiązuje — od godz. 23.00 do 5.00 — godzina milicyjna. Może zdarzyć się tak, iż ktoś w chwili zmiany miejsca pobytu — z przyczyn od niego niezależnych (np. na skutek spóźnienia się pociągu czy autobusu), znajdzie się w miejscu publicznym, a więc na dworcu, czy ulicy, w czasie godziny milicyjnej, bez wymaganego zezwolenia. Milicja ma wówczas obowiązek wyjaśnienia okoliczności z tym związanych. W przypadku gdy zatrzymana osoba przedstawi np. bilet, skierowanie na wczasy, czy do sanatorium, a będzie się znajdować w drodze do hotelu czy domu, wówczas milicja może odstąpić od skierowania przeciwko niej wniosku do kolegium. Stosowne polecenia — jak zapewnił zastępca komendanta głównego MO płk Zenon Trzciński — wydane zostały wszystkim jednostkom milicji. Każdy jednak wybierając się w podróż, powinien tak ją zorganizować, by nie naruszać przepisów o godzinie milicyjnej.

Obecny na spotkaniu dyrektor dep. śledczego MSW płk Hipolit Starszak nawiązał do wciąż jeszcze istniejących niedomówień odnośnie osób internowanych. Ich zwalnianie — powiedział — jest procesem ciągłym, uwarunkowanym stopniem normalizacji życia w kraju, a także postawami osób przebywających w miejscach odosobnienia. Od 23 lutego do 3 bm. uchylono decyzje o internowaniu w stosunku do dalszych 219 osób. W tym samym czasie 64 inne osoby, do tej pory ukrywające się, bądź których zachowanie wskazywało na możliwość naruszania obowiązującego porządku prawnego i podjęcia działalności szkodliwej dla interesów PRL, skierowane zostały, na podstawie decyzji komendantów wojewódzkich MO, do ośrodków internowania. Ogólna liczba internowanych nie przekracza 4 tys. osób. Uzupełniając tę wypowiedź dyrektor Biura Paszportów MSW — płk Wacław Szarszewski podał, iż wydane zostało polecenie wszystkim wydziałom paszportowym w PRL dotyczące rozpatrywania podań internowanych w sprawie ich wyjazdów na stały pobyt za granicę. Podania takie są i będą załatwiane zgodnie z obowiązującą ustawą paszportową. Do tej pory prośby takie zgłosiło kilkanaście osób. Formalności nie różnią się od dotychczas obowiązujących przy wyjazdach na pobyt stały.

Wiele nieporozumień, wynikających m.in. z kampanii propagandowej prowadzonej wokół Polski na Zachodzie, wywołują kwestie podpisywania przez niektóre osoby tzw. deklaracji lojalności. Dziennikarzom przytoczono jej tekst, który brzmi: **„Oświadczam niniejszym co potwierdzam własnoręcznym podpisem, że zobowiązuję się ściśle przestrzegać obowiązującego porządku prawnego, a w szczególności nie podejmować jakiejkolwiek działalności szkodliwej dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".** Komentując to sformułowanie, J. Urban stwierdził, że prasa na Zachodzie podnosi wiele szumu wokół tej deklaracji sugerując, iż jej podpisywanie jest wymuszane przez milicję, i że ma ona służyć przyjęciu przez obywatela określonej orientacji politycznej. Żadna władza — powiedział — nie jest tak naiwna, żeby z podpisem człowieka łączyć zmianę jego poglądów. Deklaracja ma wyłącznie charakter prawno-porządkowy, a nie polityczny.

OTO inne sprawy podniesione podczas spotkania. W okresie do 25 lutego wydano — w sprawach losowych — 1191 paszportów do krajów socjalistycznych i 1755 — do państw kapitalistycznych. W czasie trwania stanu wojennego wyjechało z PRL 30 tys. Polaków na podstawie paszportów służbowych. Gościliśmy w tym czasie 25 tys. osób z krajów strefy dolarowej i ok. 40 tys. z państw socjalistycznych.

Codziennie wraca do kraju 1—2 tys. naszych obywateli, których stan wojenny zastał za granicą. Od 13 grudnia ub. r. wróciło już prawie 42 tys. obywateli polskich. Za granicą pozostaje jeszcze ok. 96 tys. Każdy obywatel, posiadający na, wet nieważny paszport i ubiegający się wcześniej o azyl, może w każdej chwili wrócić do kraju. Jeśli osoby te nie prowadziły działalności wrogiej Polsce nie podlegają sankcjom karnym. Restrykcje dotyczące wyjazdów za granicę są systematycznie ograniczane. Przewidywana jest np. możliwość wyjazdów, za pośrednictwem biur podróży, polskich entuzjastów piłki nożnej na mistrzostwa świata w Hiszpanii.

Z procesu działaczy KPN

WARSZAWA PAP. Podczas toczącego się przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego procesu przywódców KPN oskarżony Tadeusz Jandziszak zakończył 4 bm. składanie wyjaśnień wobec zarzutów zawartych w akcie oskarżenia. Wielokrotnie powracając do omówionych już zagadnień, przedstawiał przede wszystkim, podobnie jak w poprzednich dniach, swoje poglądy społeczno-polityczne. Odpowiadał również na pytania zadawane przez prokuratorów, przy czym w wielu przypadkach pozostały one bez odpowiedzi. Oskarżony prowadził m. in. akcję szkoleniową kadr KPN, mającą głównie na celu pozyskanie młodzieży, jednakże liczby szkolonych osób nie mógł sobie przypomnieć, podobnie jak tego, czy przekazywał środki finansowe na użytek kierownictwa KPN. Kwestię co do struktury obszaru KPN uznał za wewnętrzną sprawę tej organizacji, a pytanie: na czym polegała rozbudowa struktury obszaru — za nie wiążące się z tematem. Pytanie o źródło utrzymania się oskarżonego, który nigdzie nie pracował skwitowane zostało odpowiedzią: to moja prywatna sprawa.

Nieco szerzej oskarżony wypowiedział się na temat związków nielegalnej organizacji — Związku Narodowego Katolików z KPN — był on rzecznikiem ZNK w konfederacji — przyznając, że członkowie związku właśnie w KPN znajdowali pole praktycznej działalności politycznej. Przedstawił również w dość ogólny sposób tryb działania Rady Politycznej KPN i zakres swoich obowiązków jako kierownika obszaru. Zapytany o grupy działania KPN, stwierdził, że nie tylko o jednej takiej grupie skupiającej młodzież szkolną, którą używano do rozklejania ulotek.

(PAP)

Wichura na południu

WARSZAWA PAP. 4 bm. nad niektórymi rejonami południowej i południowo-zachodniej części kraju wystąpiły gwałtowne wichury. Na terenie Rzeszowszczyzny siła wiatru dochodziła do 7 stopni w skali Beauforta. Wicher spowodował awarię kilkudziesięciu linii elektrycznych niskiego napięcia w samym Rzeszowie oraz uszkodzenie linii wysokiego napięcia. Na terenie województwa powalonych też zostało wiele drzew.

W woj. krośnieńskim awariom uległo 6 odcinków linii wysokiego napięcia oraz 4 linie niskiego napięcia. Najwięcej jednak kłopotów przysporzyła wichura energetykom w rejonie Bieszczadów. Prace przy usuwaniu szkód są tu prowadzone bez przerwy, bowiem w samym tylko sanockim rejonie energetycznym trzeba dokonać ponad 70 różnych napraw linii i urządzeń energetycznych.

Również w woj. wałbrzyskim wichura wyrządziła wiele szkód na liniach energetycznych, w drzewostanach. Zniszczeniu uległy przyłącza energetyczne na niektórych liniach niskiego napięcia w rejonie Walbrzycha, Głuszycy i Kuźnic Świdnickich. Na skutek uszkodzenia linii wysokiego napięcia w rejonie Walimia wystąpiła kilkugodzinna przerwa w dostawie prądu.

Od Wrocławia do Szczecina

Uruchomiono odrzański „most węglowy"

WROCŁAW PAP. Zespół portów Odry środkowej we Wrocławiu opuściły rano 4 bm. zestawy barek pchanych przez potężne pchacze typu „Bizon" — barki załadowane węglem za 3—4 dni dopłyną do portu w Szczecinie. Tak więc po blisko trzymiesięcznej zimowej przerwie w nawigacji na Odrze uruchomiony został barkowy „most węglowy" od Wrocławia do Szczecina. Z portów wrocławskich wypływać będzie codziennie jeszcze niewiele, gdyż zaledwie kilka zestawów barek pchanych. Droga wodna Odry po przerwie zimowej nie jest jeszcze dobrze przystosowana do pełnego ruchu statków — odnowić należy znaki wodne, naprawić urządzenia sygnalizacyjne, wytyczyć ponownie główny szlak nawigacyjny. Pełny rozruch przewozu towarów na Odrze swobodnie płynącej nastąpi 15 marca br. Odrzańska „mała flota", powinna do końca marca br. w okresie rozruchu przewieźć ok. 600 tys. ton towarów — głównie węgla, kruszywa, rudy żelaza, surowców i drobnicy.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA PAP. 4 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa zapoznała się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w 1981 r. Przed całym wymiarem sprawiedliwości stanęły szczególnie złożone i odpowiedzialne zadania. Ich realizacja przypadła na czas niezwykle trudny, znaczony podważaniem autorytetu prawa, wymierzoną przeciwko sądom, kampanią i wywieraniem presji na niezawisłość sędziowską. Przeciwdziałając tym zjawiskom Sąd Najwyższy konsekwentnie realizował podstawowe zasady polityki karnej ukierunkowując orzecznictwo sądowe na ochronę nadrzędnych interesów państwa i społeczeństwa oraz dążył do rozwijania i umacniania porządku prawnego.

Przyjmując do wiadomości przedłożoną informację Rada Państwa wskazała na potrzebę intensyfikacji działań służących dalszemu umacnianiu porządku prawnego, przeciwdziałaniu negatywnym zjawiskom oraz zapewnieniu prawidłowej realizacji nowych aktów prawnych, związanych z wdrażaniem programu reform społecznych i gospodarczych. Zwrócono uwagę na konieczność kontynuowania działań profilaktycznych i popularyzacji prawa.

Rada Państwa rozpatrzyła też sprawozdanie z działalności Naczelnego Sądu Administracyjnego podkreślając, że rozpatrując i analizując sprawy powinien formułować wnioski dla władz służące podnoszeniu jakości i sprawności pracy administracji.

Rada Państwa ratyfikowała konwencję między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Republiki Włoskiej w sprawie współpracy w dziedzinie weterynarii.

Spotkanie w Domu Technika

Dyskusja o sprawach rolnictwa i budownictwa

WCZORAJ w Domu Technika w Szczecinie odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR Stanisława Miśkiewicza z przedstawicielami Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Nicią przewodnią posiedzenia, które otworzył prezes Oddziału Wojewódzkiego NOT doc. Eugeniusz Skrzymowski, były niezwykle istotne z punktu widzenia społecznego zagadnienia: rolnictwa i budownictwa kompleksowego.

JAKO pierwszy z referatem wprowadzającym do dyskusji wystąpił inż. Stanisław Gustołek. (SITWM) W swojej wypowiedzi na temat szczecińskiego rolnictwa mówca poruszył m.in. takie zagadnienia jak kompleksowość i konsekwencja gospodarowania ziemią w ogóle, a szczególnie w PGR, stwarzanie odpowiednich warunków socjalno-bytowych pracownikom uspołecznionej gospodarki rolnej, współdziałanie przemysłu rolnego z przemysłem rolno-spożywczym, uruchomienie produkcji w małych gospodarstwach, a w kwestii budownictwa i inwestycji zagadnienia koordynacji prac rolnych z melioracyjnymi.

W kwestii budownictwa pierwszy głos zabrał inż. Mieczysław Olszewski (PZITB). Swoje wystąpienie poświęcił takim sprawom jak budownictwo jedno- i wielorodzinne, energochłonność i izolacje budowlane. Mówca ustosunkował się również do fabryk domów podkreślając ich nierentowność wręcz nieopłacalność w obecnej sytuacji gospodarczo-ekonomicznej kraju.

W dalszej części spotkania odbyła się dyskusja, w której oprócz wspomnianych zagadnień poruszono wiele nabrzmiałych i nurtujących środowisko inżynierskie spraw. Tak więc dyskutowano na temat komunikacji miejskiej, poruszano sprawy dotyczące przemysłu spożywczego, rozpatrywano także kwestię umocnienia pozycji inżynierów w zakładach pracy. Duży nacisk w dyskusji położono również na społeczno-zawodowe zadania inżynierów we wdrażaniu i realizacji reformy gospodarczej, w tym wdrażanie nowych antyimportowych technologii, wykorzystywanie miejscowych materiałów odpadowych i surowców (glina, piaski). Wszystkie jednak zagadnienia łączyły się pośrednio bądź bezpośrednio z zagadnieniami rolnictwa i budownictwa w skali województwa.

(jacz)

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

ECHA PIŁKARSKIEJ ŚRODY

W ŚRODĘ nastąpiła inauguracja tegorocznych rozgrywek klubowych na arenie międzynarodowej. Odbyło się 12 spotkań ćwierćfinałowych w Pucharze Europy, Pucharze Zdobywców Pucharów i Pucharze UEFA. Środowe spotkania dostarczyły wiele emocji, obserwowało je ponad 320 tys. widzów. Na ogół wygrywali faworyci, choć w kilku spotkaniach padły wyniki, które zaskoczyły niejednego kibica. W 12 meczach padło 29 bramek.

Oto komplet wyników

PUCHAR EUROPY: Liverpool — CSKA Sofia 1:0 (0:0), Anderlecht Bruksela — Crvena Zvezda Belgrad 2:1 (1:0), Universitatea Craiova — Bayern Monachium 0:2 (0:2), Dynamo Kijów — Aston Villa 0:0.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Legia Warszawa — Dynamo Tbilisi 0:1 (0:1), Tottenham Hotspur — Eintracht Frankfurt 2:0 (0:0), LOK Lipsk — CF Barcelona 0:2 (0:0), Standard Liege — FC Porto 2:0 (1:0).

PUCHAR UEFA

Hamburger SV — Neuchatel Xamax 3:2 (1:1), FC Valencia — IFK Goeteborg 2:2 (2:2), Dundee United — Radnicki Nisz 2:0 (2:0), Real Madryt — FC Kaiserslautern 3:1 (2:0).

J. PECIAK NAJPOPULARNIEJSZYM SPORTOWCEM 1981 R.

W LOKALU PKOl. ogłoszono 4 bm. wyniki tradycyjnego plebiscytu „Przeglądu Sportowego" na najpopularniejszego sportowca Polski. Czytelnicy „PS" uznali najpopularniejszym sportowcem naszego kraju w 1981 roku mistrza świata w pięcioboju nowoczesnym Janusza Peciaka (Legia Warszawa).

Najpopularniejszym trenerem uznano szkoleniowca piłkarskiej reprezentacji Polski — Antoniego Piechniczka

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY RĘCZNYCH

OSTATNIE mecze półfinałowe X mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn były ze względu na sytuację w obu tabelach niezwykle interesujące i przyniosły kilka sensacyjnych wyników. Piłkarze ZSRR zwyciężyli zespół NRD 25:17 (14:9). W pół godziny później rozpoczęli w Duesseldorfie mecz z CSRS Polacy wygrywając 24:23

NIE BĘDZIE MECZU Z BELGIĄ

JAK się dowiaduje redakcja sportowa PAP, planowany na 28 kwietnia w Chorzowie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Belgia, nie dojdzie do skutku. Prezes Belgijskiego Związku Piłkarskiego M. Louis Wouters oświadczył w wywiadzie prasowym, że przyczyną rezygnacji Belgów ze spotkania z Polską w Chorzowie są kłopoty komunikacyjne

BRAZYLIA — CSRS 1:1

W TOWARZYSKIM, międzypaństwowym meczu piłkarskim, reprezentacja Brazylii zremisowała z CSRS 1:1 (0:0). Bramkę dla Brazylii zdobył Zico (48 min.), a dla CSRS — Berger (90 min.).

Mecz finalistów piłkarskich mistrzostw świata oglądało na stadionie Morumbi 100 tys. widzów.

POLSKI JACHT OPŁYNĄŁ PRZYLĄDEK HORN

GDYNIA-RADIO otrzymała meldunek, iż polski jacht s/y „Wojewoda Koszaliński", dowodzony przez kpt. Ryszarda Wabika, przepłynął 2 bm. o godz. 22.00 czasu GMT przylądek Horn. Rejs dokonany został trudniejszą trasą, ze wschodu na zachód, a więc — jak to określają żeglarze — „pod prąd i pod wiatr"

Ciekawostki sportowe

GMOCH BEZ PRACY?

◆ JAK podał francuski dziennik „l'Equipe" grecki klub Apollon rozwiązał umowę z trenerem Jackiem Gmochem. O dalszych planach Gmocha „l'Equipe" nie informuje.

SPRYTNIE POMYŚLANE...

◆ PODCZAS niedawnych narciarskich MŚ w Norwegii „Sztandar Młodych" zamieszczał codzienne komentarze wypowiadane przez trenera J. Łuszczka — Edwarda Budnego. Czy to jest możliwe przy obecnych ograniczeniach w łączności z zagranicą? — wydziwiali koledzy-dziennikarze z innych pism. I autor rozmów wyznał, że przed wyjazdem z E. Budnym ustalili „wariantowo" co należy pisać. Metoda jakby znana skądinąd, ale nie pochwalamy...

NA ODLEGŁOŚĆ

◆ NIE tak dawno komentował „na odległość" red. Smarzewski przebieg organizowanych w Szczecinie przelajowych MP w kolarskim przełaju. Nie spodobała mu się trasa. No cóż, ze stołecznego studia TV lepiej widać... Natomiast zasiadający na tym samym fotelu w kilkanaście dni później red. Ciszewski ani słowem nie skomentował zwycięstwa Pogoni nad Górnikiem w półfinale PP. Ganić (jak Smarzewskiemu) nie wypadało, pochwały nie przeszłyby zapewne przez gardło.

(get)

Postacie włoskiego terroryzmu

Marina Premoli – hrabina z karabinem

AGENCJA FRANCE PRESSE pisze: Tak więc hrabina została terrorystką. Taka jest Marina Premoli, aresztowana 28 lutego, w jednym z barów w Turynie, w dwa miesiące po swej spektakularnej ucieczce 3 stycznia br. z więzienia w Rovigo. Ta 41-letnia kobieta ma już wiele na sumieniu. Od dawna walczyła w Czerwonych Brygadach a potem w szeregach „Prima Linea" organizując jej siatki. Kiedy patrzy się na tę drobną kobietę, skazaną w ub. roku za posiadanie broni palnej i członkostwo w zbrojnej organizacji, trzeba postawić sobie pytanie co skłoniło ją do wkroczenia na tę „drogę bez powrotu". skoro jej pochodzenie społeczne wcale nie zachęcało do tego rodzaju czynów.

MARIŃA jest córką hrabiego Augusto Premoli, szlachcica lombardzkiego o wielkiej erudycji, profesora historii sztuki, miłośnika dziedzictwa kulturalnego oraz Olgi Tati, wywodzącej się z jednej z najbogatszych rodzin regionu Trentino. W roku 1968, kiedy zaczęły się zamieszki studenckie, Marina miała 27 lat. Do tej pory ta młoda kobieta przebywała tylko w najlepszych instytucjach kraju, dlatego też studenckie demonstracje były dla niej prawdziwym szokiem. Stopniowo przestaje bywać w eleganckim świecie i zrywa kontakty z ojcem.

Pracowała wówczas w wydawnictwie Rizzoli zajmując się redagowaniem 10 tomu encyklopedii Larousse'a. Zaczyna przebywać w gronie maoistów, których jedna z jej przyjaciółek określa mianem „krytujących inteleklualistów o pretensjonalnym słownictwie". Przez krótki okres Marina bliska była partii komunistycznej. Potem należy do skrajnie lewicowej grupy „Autonomia Robotnicza", skąd wywodziło się wielu późniejszych członków Czerwonych Brygad.

Rzym Mediolan i znowu Rzym, gdzie poznaje 30-letniego Antonio Scoglio, spawacza z zakładów Alfa Romeo. Jest to jej pierwszy prawdziwy kontakt ze światem robotniczym. Scoglio to prawdziwy przywódca tłumu. Hrabina wychodzi za niego za mąż i dzieli z nim skromne mieszkanie w pobliżu Arese.

W lipcu 1978 r następuje pierwsze aresztowanie. To niemalże przypadek. Policja szuka jej męża podejrzanego o zabójstwo komisarza. Wkrótce potem Marina wychodzi na wolność. Wie już jednak, jak wygląda świat więzienny, bo przebywała w zakładzie karnym San Vittore w Mediolanie, gdzie udzielała lekcji aresztowanym.

Policja traci na pewien czas ślad Mariny. W czerwcu 1979 r. służby antyterrorystyczne stwierdzają, że jest ona członkinią „Zbrojnych Proletariuszy" — ekstremistycznej grupy działającej w Lombardii.

W CZERWCU 1981 policjanci zatrzymują dwie osoby w autobusie jadącym przez Wenecję. Mężczyzna, to Cesare Maino, 40-letni terrorysta o mocno obciążonej przeszłości. Kobietą jest Marina. Obydwoje są uzbrojeni i mają fałszywe dokumenty.

Polityczna droga hrabiny dobiega chwilowo końca. Podczas procesu ustalono, że udzielała pomocy Susannie Ronconi, która jest w chwili obecnej najbardziej poszukiwaną terrorystką Italii. Marina czeka na nią za kratami swej celi.

Reagan traci popularność

WASZYNGTON PAP. Amerykański Instytut Badania Opinii Publicznej Luisa Harrisa opublikował wyniki ostatniego sondażu, z których wynika, że popularność prezydenta Ronalda Reagana i jego rządu wśród wyborców w Stanach Zjednoczonych znacznie się zmniejszyła. Spadek poparcia dla prezydenta tłumaczy się brakiem umiejętności skutecznego rozwiązania problemów gospodarczych kraju przez administrację.

59 proc. ankietowanych oceniło negatywnie politykę ekonomiczna prezydenta. 62 proc respondentów stwierdziło nieudolność rządu Reagana w zwalczaniu inflacji. 71 procent badanej populacji wyraziło przekonanie, że prezydent nie troszczy się w odpowiednim stopniu o ludzi w podeszłym wieku, ubogich i inwalidów

Agenci USA wykonali szereg operacji w Polsce

Ekspansja CIA

WASZYNGTON PAP. W Waszyngtonie od wielu miesięcy mówi się o tym, że Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) znajduje się w okresie dynamicznej rozbudowy swoich szeregów, planowania i podejmowania coraz to nowych operacji, umacniania swojej pozycji. Informacje na ten temat znalazły pełne potwierdzenie w obszernym wywiadzie dyrektora CIA Williama Caseya udzielonym tygodnikowi „US News and World Report".

WYWIAD poświęcony jest w zasadzie całkiem innej sprawie niż przyszłość i plany rozwoju CIA. Jego głównym celem jest najwyraźniej chęć przekonania amerykańskiej opinii publicznej, że Stanom Zjednoczonym niemal we wszystkich rejonach świata zagraża jakoby coraz bardziej konfrontacja ze strony Związku Radzieckiego i sił komunizmu lub lewicy. „Niebezpieczeństwo" to Casey dostrzega w Ameryce Środkowej, w Azji, na Bliskim Wschodzie i oczywiście widzi w związku z tym potrzebę przeciwdziałania, w tym umocnienia i uaktywnienia Centralnej Agencji Wywiadowczej.

Pod koniec wywiadu dyrektor CIA przechodzi do problemów samej agencji. Casey ubolewa nad tym, że w minionych latach, głównie za czasów administracji Cartera, CIA utraciła prawie 50 procent personelu i 40 procent funduszy, jakimi dysponuje rocznie. Obecnie nastąpiła zmiana tendencji. Agencja rozbudowuje się, uzyskała znacznie zwiększone fundusze. Dyrektor CIA unika oczywiście wszelkich szczegółów, mówi jednak o zwiększeniu aktywności, poprawie poziomu i formy pracy, coraz większej przydatności agencji i jej coraz większej skuteczności w działaniu.

ZE zdumiewającą wręcz szczerością Casey potwierdza fakt, o którym od dawna mówi się w Waszyngtonie, a mianowicie, że CIA podjęła ponownie realizację „akcji specjalnych", w zasadzie zawieszonych w minionych latach. Pod nazwą „akcje specjalne" rozumie się w Waszyngtonie konspiracyjną działalność dywersyjną, z której CIA była słynna w latach „zimnej wojny". I w tym wypadku Casey unika szczegółów, ale przyznaje, że działalność ta została reaktywowana.

W kołach politycznych Waszyngtonu odnotowuje się szereg sygnałów znacznego ożywienia działalności CIA. M. in. CIA udzieliła w minionych miesiącach znacznej liczby zleceń różnym ośrodkom, firmom i przedsiębiorstwom na wykonanie szeregu zamówień. Wartość zleceń idzie podobno w miliony dolarów. Chodzi o produkcję specjalnego sprzętu na potrzeby agencji, wykonanie odpowiednich ekspertyz, szkolenie tachowców w różnych dziedzinach

SŁYSZY SIĘ również głosy o znacznej rozbudowie placówek zagranicznych CIA we wszystkich praktycznie rejonach świata. W kołach waszyngtońskich obserwatorów nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że kolejną ofensywa CIA jest w całości zharmonizowana z polityką zagraniczną administracji Reagana, a więc prowadzi się ją z myślą o atakowaniu Związku Radzieckiego, krajów socjalistycznych i sił lewicy w różnych rejonach świata, jak np. w rejonie basenu Morza Karaibskiego. W Waszyngtonie wiele słyszy się też o tym, **że szereg operacji agenci CIA wykonali w minionych miesiącach w Polsce.**

Co to jest?

Tajemniczy obłok krąży wokół Ziemi

WASZYNGTON PAP. Amerykańscy naukowcy poinformowali o odkryciu olbrzymiego tajemniczego obłoku, od ponad miesiąca krążącego wokół Ziemi. Obłok wpierw został dostrzeżony nad Hawajami i obecnie po 4—5 okrążeniach naszego globu znów pojawił się nad tym archipelagiem.

CHMURA, niedostrzegalna z Ziemi gołym okiem, unosi się na wysokości 16—20 km, a więc powyżej pułapu lotniczego i ma długość ponad 3 km, a gęstość zmienną. To zagadkowe zjawisko intryguje uczonych całego świata, ponieważ nie udało się dotąd ustalić ani pochodzenia, ani składu chemicznego obłoku. Według jednej z wysuwanych hipotez, może on pochodzić z nie zarejestrowanej erupcji wulkanicznej, ponieważ jest zbyt duży, aby mógł być wynikiem eksplozji atomowej. Jako miejsce takiej erupcji sugeruje się Archipelag Aleucki, lub jakiś region na półkuli południowej.

Oprócz Amerykanów obłok dostrzegli później również Japończycy oraz stacje naukowe w innych krajach, które mają mniejsze możliwości niż Amerykanie rozwikłania zagadki.

Amerykanie dysponują lidarami, które działają analogicznie jak radary, odbierające — jak wiadomo — wyemitowane przez siebie sygnały po odbiciu ich od przedmiotów, stanowiących przeszkodę na drodze swobodnego ich rozchodzenia się. Lidary natomiast rejestrują ulegające załamaniu w atmosferze wiązki świetlne, wysyłane przez lasery. Japończycy i Europejczycy również wprawdzie mają lidary, ale stosują inne metody wychwytywania przez nie wiązki świetlnej — teleskopy dokonują pomiaru ilości światła powracającego na Ziemię, co utrudnia porównywanie wyników badań.

Od seksu do „Dnia Szakala"

Jeden dzień „Słońca"...

CZYM żyje przeciętny mieszkaniec Londynu? Jakie przejawia zainteresowania? Wiedzą o tym chyba dobrze wydawcy gazet, starający się zadowolić ich specyficzne gusty. Istnieją pisma, które za żadne skarby świata nie odważą się „przemęczać" swych czytelników polityką czy trudnymi problemami gospodarczymi. Wieloletnie doświadczenie uczy ich, że tam tejsi obywatele najchętniej biorą do ręki te gazety, gdzie co najmniej kilkanaście stron poświęconych jest **skandalom towarzyskim, zbrodniom, sensacjom dnia, plotkom z życia gwiazd filmowych oraz zdjęciom mniej lub więcej rozneglżowanych dziewcząt.**

OTO dla przykładu treść popularnego angielskiego dziennika „THE SUN" (Słońce) w przekroju jednego przypadkowo wybranego numeru:

Na pierwszej stronie ogromny tytuł: „LEKARZE OSKARŻENI O PRZESTĘPSTWA SEKSUALNE I ŁAPOWNICTWO. — Stu lekarzy z czołowych szpitali Wielkiej Brytanii jest przesłuchiwanych przez specjalne zespoły policyjne do walki z nadużyciami. Specjaliści, zarabiający na swych posadach po 50 tys. dolarów rocznie, otrzymywali kosztowne prezenty (samochody MERCEDES i bezpłatny wypoczynek z rodzinami pod słońcem południa) oraz mogli korzystać gratis z domów publicznych w zamian za rekomendowanie sprzętu szpitalnego produkcji określonych firm, obejmującego m. in. aparaturę rentgenowską, wartości miliona dolarów za sztukę"!

Na tejże pierwszej stronie sympatycy piłki nożnej mają wiadomość o uroczystości rozsypania na stadionie w Liverpoolu prochów zmarłego właśnie trenera, Billa Shankly, który rozsławił mało znaczący się klub Liverpool dzięki wygraniu trzech rozgrywek ligowych, dwóch finałów pucharowych i Pucharu UEFA.

PODARUNEK MULTIMILIONERA

NA stronie drugiej znajdujemy opowieść o 16-letnim Khalidzie Khashoggi, który wrócił właśnie na szkolną ławę z podróży w trakcie której podpisał kontrakt o wartości milionów funtów angielskich. Khalid, 16-letni syn Adhama Khashoggi, arabskiego multimilionera, polecał swoim prywatnym odrzutowcem do Gabonu w celu podpisania swej pierwszej transakcji z tamtejszym rządem.

Ojciec Khalida na 16 urodziny podarował synkowi sławny Mount Kenya Safari Club — jedno z ekskluzywnych miejsc spotkań milionerów. Obaj z ojcem planują otwarcie kilku takich klubów, m. in. w Londynie.

Uśmiechająca się z trzeciej strony **„Debbie — nasza rozkosz"**, 18-letnia Debbie Boyland, prezentuje bez osłonek wszystkie swoje wdzięki przed „udaniem się na wypoczynek w cieniu palm Jamajki".

MILION DOLARÓW ZA... GWAŁT!

PONADTO tego dnia „The Sun" donosił:

● o aresztowaniu w małej australijskiej miejscowości Johna Boylina, który opracował cały plan „Dnia Szakala" w celu zamordowania królowej Elżbiety II podczas jej wizyty w Australii.

● o Eddie Straitonie, konsultancie serialu „Wszystkie stworzenia duże i małe", który otrzymał naganę od związku lekarzy weterynarii za swój „żart" w audycji radiowej opowiadający o tym jak koledzy podstawili mu kocura zamiast kotki w czasie zawodów w szybkości usuwania kocicom jajników!

● o amerykańskim senatorze Williamie Proxmire, który w 16-godzinnym przemówieniu w senacie domagał się ograniczenia wydatków na administrację, a jego przemówienie kosztowało 100 tys. dolarów, wypłaconych za pracę w nadgodzinach personelu Kapitolu;

● o powiązaniach sądów i policji angielskiej z gangsterami.

NA kolumnie „ploteczek" gazeta podała np. o powrocie na estradę znanej piosenkarki, 42-letniej Connie Francis, która zainkasowała 1 milion dolarów odszkodowania od hotelu w Nowym Jorku, gdzie została brutalnie zgwałcona (występ ma się odbyć w tymże hotelu).

NA „ROZKŁADÓWCE" czytelnik znajduje natomiast toplesowy kalendarz z „dziewczyną na każdy miesiąc" plus rozebrany akt 13 dziewczyny jako „premię".

W kolumnie „pod serduszkiem" pani Deirdre udziela porady 54-letniemu wdowcowi, pragnącemu żenić się z... 16-letnią siostrzenicą (?) oraz pewnemu młodemu małżeństwu, skarżącemu się, że miejscowa klinika planowania rodziny przydziela im bezpłatnie tylko 30 prezerwatyw na kwartał, podczas gdy ich zapotrzebowanie jest znacznie większe, a w kioskach krępują się kupować! Pani Deirdre radzi im zaskarżyć klinikę w Wydziale Zdrowia Rady Miejskiej uważając, że biurokratyczne podejście kliniki jest szkodliwe dla planowania rodziny...

POCZYTAWSZY sobie o tych wszystkich sensacjach (i okropnościach), tamtejszy czytelnik doznaje uczucia swego rodzaju ulgi, że poza wzrostem bezrobocia i strajkiem kolejarzy, który utrudnił mu dostanie się po pracy do domu, jego własne życie płynie właściwie spokojnie i bezpiecznie... Do momentu aż on sam stanie się bohaterem artykułu w „The Sun".

Henryk STĘPIEŃ (PAP)

Nowa broń amerykańska

WASZYNGTON PAP. Jak poinformował zbliżony do Pentagonu tygodnik „Aviation Week and Apce Technology", koncern „Westinghouse" przeprowadził cztery próby z najnowocześniejszymi pociskami za pomocą „armaty elektromagnetycznej". Maksymalna szybkość tych pocisków wynosi 4,5 tys. metrów nad sekundę.

Kolejna seria testów z nowym rodzajem broni kontynuowana będzie w sierpniu br.

Londyńskie lotnisko najruchliwsze

LONDYN PAP. W 1981 roku londyńskie lotnisko Heathrow okazało się najruchliwszym międzynarodowym portem lotniczym, obsługując 22,8 mln pasażerów. Jest to liczba prawie dwukrotnie wyższa od możliwości obsługi pasażerów nowojorskiego portu lotniczego im. Kennedy'ego, który w tych statystykach uplasował się na miejscu drugim (13,3 mln pasażerów). Na trzecim miejscu sklasyfikowany został Frankfurt n. Menem (12 mln), który wyprzedził drugi port lotniczy Londynu — Gatwick (9,7 mln).

W światowej księdze rekordów Guinessa, najruchliwszym w ogóle lotniskiem na świecie jest O'hara w Chicago, które w 1980 roku obsłużyło aż 43,6 mln pasażerów, ale zarówno latających na liniach międzynarodowych, jak i w relacji wewnątrzkrajowej.

Ścieżkami dawnego Szczecina

Pod świętym dębem

KOŚCIÓŁ to szczególnie cichy, zadumany w sobie, prawie zawsze pusty... Za drzwiami masywna krata nakazująca dystans i respekt. W tej ciszy jakby zastygła atmosfera średniowiecza. Świątynia pod wezwaniem św. Piotra i Pawła przy uliczce o tej samej nazwie służy Kościołowi polskokatolickiemu.

Jeszcze w XII wieku w miejscu, gdzie wznosi się dziś ten wspaniały zabytek średniowiecznej architektury, rósł dębowy gaj, a w nim stała pogańska kącina, jedna z czterech znajdujących się w Szczecinie. Chram ten znajdował się poza obrębem starego grodu, a był jednym z dwóch najważniejszych miejsc kultu boga Trygława w tej okolicy. Wedle świątyni wyrastał dąb olbrzymi, spod niego zaś miało wypływać czarowne źródełko. Drzewo to czcił miejscowy lud jako siedzibę dobrego ducha.

Chram ten biskup Otto z Bambergi, niosący na te ziemie religię chrześcijańską, kazał zrównać z ziemią, co też z ogromną obawą i żalem wykonano. Nie praktykowano w tamtych czasach tolerancji religijnej, ani też ideologicznej koegzystencji. Zdarzały się jednak niekonsekwencje. Świeżo nawróceni poganie szczecińscy ubłagali jednak surowego biskupa, by oszczędził wspaniały dąb. Drzewo więc przeżyło biskupa i jego kilku następców. W tym samym gaju, nie opodal tegoż świętego dębu, misjonarze wznieśli drewniany prosty kościółek (prawdopodobnie dokładnie taki sam, jaki równocześnie postawiono w grodzie).

DREWNIANA budowla spłonęła podczas jednego z najazdów Duńczyków. Na jej zgliszczach powstała w wieku XIII kamienna świątynia romańska. W roku 1370 książę Barnim III przekształcił prosty kościół romański na wyniosłą bazylikę gotycką o trzech nawach. To co mamy obecnie powstało w wyniku kilku kolejnych przekształceń.

Z dokumentów wynika, że dramatyczny finał miała przebudowa dokonana w wieku XVI. Otóż w 1524 roku specjalnie wybudowana wysoka i strzelista wieża załamała się pod ciężarem dzwonu. Spiżowy instrument wykonał na specjalne książęce zamówienie ludwisarz spoza grodu, zapewne nie lada mistrz w tym rzemiośle. Nie sprostali zadaniu projektanci ówczesnej dzwonnicy.

INNE zmiany dokonywane w architekturze świątyni Piotra i Pawła odbywały się spokojnie i są niejako sygnaturami kolejnych epok i stylów w sztuce. Oparły się tym przemianom wspaniałe XV-wieczne maszkarony — rzeźbione w cegle głowy średniowiecznych mieszczan, rzemieślników, niewiast, kupców i rybaków wychylające się z zakamarków muru. W 1694 roku do północnej elewacji dodano romańskie kolumny przeniesione ze spalonego klasztoru w Grabowie.

Barok odcisnął swe piętno na wieży a raczej wieżyczce (po katastrofie zrezygnowano z gigantomanii) kościoła. Pozostała typowa dla tego stylu tzw. sygnaturka z miedzianym hełmem.

Resztę barokowych śladów zatarła gruntowna przebudowa świątyni dokonana w 1902 roku w sposób zdecydowany przywracający gotycki charakter budowli.

We wnętrzu warto zauważyć zrekonstruowany gotycki sufit, przyozdobiony malowidłem XVIII-wiecznym.

PODCZAS wojny kościół został uszkodzony. Odbudowano go starannie w ciągu kilku lat.

Początkowo o samym kościele wiedziano jedynie to, co dało się stwierdzić po uważnych oględzinach budynku. Żmudne badania archeologów krok za krokiem zaczęły odsłaniać zaginione fragmenty historii. Wzbogaciły je wzmianki wyszperane w kronikach niemieckich i szwedzkich. Dzieje kościoła wciąż czekają na uzupełnienie.

PO świętym dębie nie ma już oczywiście śladu. Wyschło też bardzo dawno źródełko, o którym wspominają najstarsze relacje misjonarzy Ottona z Bambergi. Zachował się jednak szczególny klimat odwiecznego gaju. W pobliżu kościoła św. Piotra i Pawła na miejscu prastarego, wyrósł gaj nowszych — zasadzony na początku XVIII wieku, najprawdopodobniej przez hugonotów francuskich, którzy znaleźli schronienie w Szczecinie. Pozostał po nim jeszcze sędziwy platan, prawdziwy nestor wśród platanów.

CZY ten platan razem z całym historycznym skrawkiem przyrody oprze się inwazji miasta? Ulitowali się nad nim projektanci nowej trasy, idąc bezwiednie za przykładem biskupa Ottona. Rozmach inwestycyjny ostatnich lat nie skłania jednak do nadmiernej ufności w inżynierskie słowo. Pilnujmy więc wszyscy naszych skrawków historii.

J. ŁAWRYNOWICZ

GOTYCKI szczyt kościoła św. Piotra i Pawła.

Foto: Zb. Jodkowski

„Z sezonu na sezon" czyli...

Zapiski teatromana

PRZEZ dwa sezony teatralne byliśmy w Szczecinie świadkami niezwykłego, zdarzającego się co jakiś czas zjawiska — swoistej „eksplozji" zainteresowania sceną połączonej z prawdziwą odnową teatru. Lata sześćdziesiąte — nie wnikajmy tu z jakich przyczyn — zapisały się może nawet jako i okres kilku wybitnych inscenizacji, ale jednocześnie także jako czas odwrotu widza od teatru w skali właściwie niespotykanej (bywały spektakle gromadzące na scenie więcej osób niż na widowni, pomimo gorączkowego „organizowania" tej ostatniej). I oto niemal dosłownie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, sytuacja zmienia się diametralnie. Czas dyrekcji Janusza Bukowskiego (Teatr Polski) oraz Macieja Englerta (Teatr Współczesny) staje się pasmem sukcesów szczecińskich teatrów, znaczonych nie tylko nagrodami na festiwalach, co głównie **masowym zainteresowaniem ze strony publiczności.** Trudno powiedzieć dziś ile było w tym wszystkim szczerego, naturalnego zainteresowania sztuką, ile zaś snobizmu (w końcu obaj dyrektorzy to były postacie znane już z poczynań artystycznych na niwie stołecznej, zaś szanowne małżonki — Ewa Wawrzoń i Marta Lipińska stanowiły tu dodatkowy magnes: p. Lipińska wystąpiła zresztą tylko raz w sztuce reżyserowanej przez J. Bukowskiego, w drugim przypadku było całkiem odwrotnie). Co do jednego jesteśmy dziś pewni — w obu szczecińskich przybytkach Melpomeny działo się wiele interesujących rzeczy, a rysująca się już od samego początku różnica dyrektorsko-reżyserskich temperamentów wyznaczała rozbieżne, lecz w końcu komplementarne, repertuary i osiągnięcia artystyczne. Teatr Polski był krytyczno-realistyczno-patriotyczny („Przedwiośnie", „Pan Tadeusz", „Dwór nad Narwią"). Współczesny był... teatrem. Każda niemal realizacja na tej scenie stanowiła niespodziankę, zaś szeroki repertuar (Jonesco, Gorki, Gheldherode, Williams, Szekspir, Mrożek, Wasserman) stanowił dla wdzięcznego widza (dużo młodzieży!) swoistą barwną paletę myśli, nastrojów i prawdziwie teatralnego uroku. Tak było...

ŚWIAT teatru skazany jest na zapomnienie. Nic go nie uchroni przed tym losem, żadne próby rejestracji na taśmie filmowej czy magnetycznej (gdyż to już nie jest to), najrzetelniejsze recenzje czy opracowania. Tym co pozostaje jest legenda teatru, jego ludzi i dokonań. A przecież próby utrwalania tego co nieuchwytne, co skończyło się nieodwołalnie z chwilą gdy sztuka zeszła z afisza zaś aktorzy ze sceny, trwają i jest w tym coś z chęci uchwycenia jakiegoś śladu, myśli, przeżycia, wzruszenia, zatrzymania i udokumentowania tego co było wydarzeniem (lub takim się tylko wydawało) sensacją artystyczną... Najprostszą formę takiego stosunku do sztuki scenicznej stanowi zachowywanie przez teatromanów programów teatralnych, powracanie do nich — a tym samym — do odgrywania swojego teatru wspomnień, tworzenia owej legendy o jakiej była mowa.

SĄ też inne formy dokumentowania teatru. Jedną z nich demonstruje Zdzisław Sośnicki w wydanej przez Krajową Agencję Wydawniczą — Oddział w Szczecinie opasłej książce **„Z sezonu na sezon"** (Teatry dramatyczne Szczecina w latach 1961—1980). Po raz pierwszy w bogatej historii naszych teatrów otrzymaliśmy coś w rodzaju żywej kroniki ich działalności (chociaż autor od określenia „kronikarz" się odżegnuje) skonstruowanej w ten sposób że czytelnik-teatroman otrzymuje chronologiczne „sztuk opisanie". Sośnicki zarysowawszy we wstępie historię szczecińskich scen oraz po przedstawieniu uwarunkowań społecznych przystępuje do chronologicznego omawiania — sztuka po sztuce — całego repertuaru ostatnich lat.

Nieco pobieżne potraktowanie sezonów 1960/61 i 1961/62 wyrównane zostaje czytelnikowi (objętościowo) omówieniem wspomnianego na wstępie okresu odrodzenia szczecińskich teatrów za dyrekcji Bukowskiego i Englerta. Widać wyraźnie, że Sośnicki przeżył emocjonalnie te dwa wielkie sezony i z prawdziwą pasją pisze o wystawianych w owym okresie sztukach. W swoich ocenach, które stara się formułować bez cienia jakiegoś krytykanctwa, spokojnie i rzeczowo skupia się przede wszystkim na „wnętrzu" poszczególnych przedstawień. Widać wyraźnie jak gotów jest darować pewne potknięcia, jeśli tylko inscenizacja niesie z sobą tzw. ważkie treści, natomiast nawet wspaniały kształt sceniczny nie jest w stanie zmienić surowego osądu gdy uznaje dzieło za pozbawione wartości (np. „Farsa mrocznych" Gheldherode: nie ma tu zgody, mopanku!).

OPINIE autora „Z sezonu na sezon" są dziwnie zgodne z opiniami niejakiego Z. Wrzosa, recenzenta pisującego o teatrze na łamach „Głosu Szczecińskiego". Wydaje się jednak, że w tym przypadku procesu o plagiat nie będzie...

Piotr VOUCHER

NA zdjęciu u góry — „Pan Tadeusz" — największy sukces frekwencyjny szczecińskich teatrów ostatnich lat (Teatr Polski, 1977).

„Iskry" wznowiły klasyków

W STOSUNKOWO taniej edycji ukazują się systematycznie nakładem wydawnictwa „Iskry" wznowienia dzieł literackich, klasycznych, które powinny znajdować się w każdej domowej bibliotece. Należy do nich 13 już wydanie „Lorda Jima" Conrada, powieści napisanej w latach 1896—1899. Powszechny jest pogląd, iż „Lord Jim" to jedna z najważniejszych artystycznie powieści nowoczesnych, której znajomość jest niezbędna dla zrozumienia dróg rozwoju prozy XX wieku.

W podobnym wydaniu opublikowano powieść Jacka Londona „Martin Eden". Jest to już dwunasta po wojnie edycja u nas książki będącej studium rozwoju intelektualnego i duchowego prostego marynarza, który — wiedziony miłością do kobiety „z towarzystwa" — zapragnął dostać się do jej sfery, zdobywając wiedzę i sławę pisarską.

Obie książki wydane zostały w dość wysokich, 50 tys. nakładach.

„Utwory ostatnie" Iwaszkiewicza

„UTWORY OSTATNIE" Jarosława Iwaszkiewicza wydał „Czytelnik". Na tom składają się utwory prozatorskie z ostatnich dwu lat życia pisarza. Tylko jeden z nich — opowiadanie „Tango" — został ukończony. Pozostałe w tym zbiorze — to dwa pierwsze rozdziały dwóch rozpoczętych w styczniu 1979 i lutym 1980 r. opowiadań oraz nie dokończony szkic o przyjacielu autora Antonim Sobańskim, napisany w Paryżu w lutym 1980 r.

„Miss matematyki"

TAKIM tytułem londyński „Times" obdarzył 10-letnią Angielkę, Ruth Lawrence. Dziewczynka ma zdumiewające zdolności matematyczne. Opanowała już program gimnazjum i liceum, do matury włącznie. Mała chce zostać nauczycielką tego przedmiotu. Rzecznik uniwersytetu w Oksfordzie powiedział, że Ruth ma szansę ukończenia studiów mając 15 lat.

W TYCH dniach została przedstawiona koncepcja dotycząca przyszłości ruchu zawodowego w Polsce. Jej autorem jest Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych (uprzednio niektóre jego funkcje pełnił Komitet Społeczno-Polityczny rządu), a stanowisko to wypracowane zostało m. in. w wyniku rozmów prowadzonych w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy z działaczami związkowymi. Założenia funkcjonowania ruchu zawodowego w Polsce poddane zostaną publicznej dyskusji, która już się zaczęła, m. in. publikacjami prasowymi na ten temat oraz wypowiedziami działaczy politycznych. Odpowiedź na pytanie — JAKIE ZWIĄZKI? — narodzi się więc po szerokiej, społecznej konsultacji. Nie ulega wątpliwości już chociażby na podstawie doświadczeń z lat siedemdziesiątych, że muszą to być **związki autentycznie samorządne i niezależne,** muszą też — to już doświadczenia późniejsze — uwzględniać polskie realia ustrojowo-prawne, czyli mówiąc wprost **stać na gruncie rzeczywistego przestrzegania Konstytucji PRL.**

Przez 16 miesięcy — od sierpnia 1980 do grudnia 1981 ruch związkowy w naszym kraju przeszedł szereg gwałtownych zmian i przeobrażeń, które najpotężniejszy liczbowo jego odłam — NSZZ „Solidarność" zaprowadził na manowce działań stricte politycznych. I chociaż w „pionierskiej fazie" tego ruchu odżegnywano się od takich ciągot czy ambicji, to przecież jego późniejsza ewolucja, dokonywana w bardzo przyspieszonym tempie, nie pozostawiała cienia złudzeń: walka polityczna, walka z władzą i o władzę stały się naczelnymi celami kierowniczych gremiów związku. Wbrew deklaracjom, wbrew statutowi, wbrew zdrowemu rozsądkowi...

DZISIAJ wracamy do punktu wyjścia. Warto właśnie dziś, w momencie kiedy podejmujemy znów temat — JAKIE ZWIĄZKI? — przypomnieć sobie, już z pewnego, niemal historycznego (choć czasu upłynęło niewiele) dystansu stanowisko, jakie zajmowała w tej kluczowej dla ludzi pracy kwestii, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Stanowisko partii, której przyszło w okresie sierpniowych strajków rozstrzygać jeden z poważniejszych dylematów politycznych, jakim był postulat utworzenia niezależnych związków zawodowych, nigdy nie było dwuznaczne czy pozostawiające margines dla dowolnych interpretacji. Ta istotna kwestia musiała pozostać rozstrzygnięta bez niedomówień. I tak też traktowana była przez cały czas — od rozmów z MKS-ami w Gdańsku i Szczecinie, poprzez batalię o rejestrację statutu NSZZ (kiedy to już wówczas starano się niemal za wszelką cenę „uciec" od potwierdzenia respektowania istniejącego w Polsce porządku prawno-ustrojowego), aż po ostatnie miesiące 1981 roku, gdy jednoznacznie polityczny charakter „Solidarności" stał się oczywistym faktem i zagroził doprowadzeniem do starcia o niewyobrażalnych konsekwencjach.

Prezentowany poniżej wybór tekstów pochodzi głównie z dokumentów partyjnych (uchwała IX Zjazdu i kolejnych posiedzeń plenarnych). Czytając dzisiaj ten, wysoce niepełny (chociaż całkowicie reprezentatywny), zestaw opinii musimy — niezależnie od stanowiska zajmowanego przez nas samych w tej kwestii — zauważyć żelazną konsekwencję, z jaką partia wypowiadała się na temat roli i miejsca związków zawodowych w Polsce.

(es)

○ Silne ○ Samorządne ○ Działające zgodnie z interesem państwa

PARTIA O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

Komitet Centralny opowiada się za polityczną jednością ruchu związkowego, pojmowaną jako jedność celów, interesów klasowych pracujących i socjalistycznej platformy programowej. Z założeniami tymi nie jest sprzeczne i nie powinno prowadzić do ich naruszania istnienie różnych form organizacyjnych ruchu związkowego.

Ruch związkowy powinien stanowić niezmiernie ważne i konstruktywne ogniwo demokracji socjalistycznej, wzbogacać nowymi formami udział mas w społecznej kontroli, uczestniczyć w rozwiązywaniu wszystkich istotnych problemów społeczno-gospodarczych kraju i zakładów pracy. Sprzyjać temu powinna nowa ustawa o związkach zawodowych.

(Z uchwały VII Plenum KC, 1—2 XII 80 r.)

Nasz stosunek do „Solidarności" był wyrażany niejednokrotnie. Nie chodzi tylko o intencje; tu chodzi o reakcję na to, co w w niej jest ujemne, szkodliwe. Budzi nasz wielki niepokój manipulowanie „Solidarnością" przez siły obce robotniczemu interesowi. Budzi niepokój i sprzeciw wykorzystywanie „Solidarności" jako siły nacisku, siły destrukcyjnej skierowanej przeciw państwu, a ostatnio również i przeciw partii. Dlatego wydaje mi się, że zasadne są te wszystkie postulaty, aby nasze stanowisko w tej kwestii było jednoznacznie brzmiące, aby na jego podstawie doprowadzić do jasnego określenia się w sprawie granic działalności wyznaczonych przez statut „Solidarności". Działająca w jego ramach „Solidarność" może liczyć na nasze najpełniejsze poparcie.

(Z referatu Biura Politycznego na XI Plenum KC, 9—10 VI 81)

Komitet Centralny potwierdza niezłomną wolę wykonania postanowień IX Nadzwyczajnego Zjazdu, określających szerokie poparcie partii dla ruchu zawodowego i współpracę z wszystkimi związkami. Wyrażone w uchwałach i rezolucjach instancji i organizacji partyjnych dążenia do ułożenia harmonijnego współdziałania z ogniwami związkowymi przestrzegającymi zasad statutowych zyskują coraz szersze poparcie ogółu społeczeństwa. Komitet Centralny aprobuje dotychczasowe działania rządu w realizacji zawartych porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Zawierają one obustronne zobowiązania władzy i ruchu związkowego. Jeśli te donioste dla polskiego społeczeństwa umowy mają być wykonane, to stroną zobowiązaną do ich realizacji nie może być wyłącznie rząd, lecz także „Solidarność". KC wzywa członków partii będących jednocześnie członkami „Solidarności" do zdecydowanego przeciwstawienia się w tej organizacji wszelkim przejawom naruszania statutu związku zawodowego.

Realizując politykę społecznego porozumienia, rząd zaproponował 31 lipca br. kierownictwu „Solidarności" rozmowy. Ich zerwanie oznacza, że kierownictwo tej organizacji nadal uchyla się od współudziału i współodpowiedzialności za rozwiązywanie podstawowych problemów społeczno-ekonomicznych kraju. Komitet Centralny popiera rządową platformę rozmów i ich kontynuację. Jednocześnie Komitet Centralny zwraca się do władz o stanowcze reagowanie na wszelkie akcje niezgodne z naszym porządkiem prawnym oraz zobowiązuje wszystkie instancje i członków partii, aby udzielali poparcia działaniom władzy ludowej zmierzającym do poszanowania prawa.

(II Plenum KC, 11 VIII 81)

Jak można przeczytać w prasowych publikacjach, część działaczy „Solidarności" oświadcza, że traktuje swój związek jako „opozycyjny ruch społeczno-polityczny". Jednakże większość członków „Solidarności" chce traktować ten związek nadal jako związek zawodowy. Nie ich więc należy obciążać za poglądy i działania niektórych grup działaczy.

Chciałoby się wyrazić przekonanie, że wielomilionowa rzesza robotników skieruje rozwój „Solidarności" ponownie w stronę deklaracji zawartych w porozumieniach gdańskich i szczecińskich, które określiły charakter nowych związków zawodowych, a więc przestrzeganie ustrojowych zasad naszego kraju, respektowanie międzynarodowych sojuszy i kierowniczej roli PZPR w państwie.

(Z referatu Biura Politycznego na III Plenum KC 2—3 września 1981 r.)

Komitet Centralny stwierdza, że w ostatnim okresie wzrosły napięcia społeczne podsycane przez przeciwników socjalizmu(...). Wzniecona została również kampania wymierzona przeciw komitetom i członkom PZPR. Wiele ogniw NSZZ „Solidarność" realizując koncepcje polityczne nielegalnych, antysocjalistycznych organizacji, wywiera presję na aktyw komitetów zakładowych oraz podejmuje próby usuwania partii z zakładów pracy. Tego rodzaju działaniom należy położyć stanowczy kres.

KC (...) stanowczo potępia akty awanturnictwa politycznego godzące w partię, jej konstytucyjną rolę, w porządek prawny państwa. Przeciwko organizatorom i inspiratorom akcji mających na celu usunięcie partii z socjalistycznych zakładów pracy zastosowane zostaną wszystkie środki stojące do dyspozycji państwa i partii.

(Z uchwały VI Plenum KC, 27—28 listopada 1981 r.)

Komitet Centralny opowiada się za odbudową silnego, samodzielnego i samorządnego ruchu związkowego, stanowiącego powszechną platformę współgospodarowania krajem, organizowania się ludzi pracy i obrony ich codziennych interesów społeczno-zawodowych. Odrodzony ruch związkowy musi działać zgodnie z interesem państwa, uznawać socjalistyczne zasady ustrojowe i przewodnią rolę PZPR.

(Fragment uchwały VII Plenum KC, 24—25 lutego 1982 roku)

Ważne ogniwo funkcjonowania demokracji socjalistycznej stanowią niezależnie i samorządne związki zawodowe. Partia deklaruje dobrą wolę i otwarty partnerski stosunek do całego ruchu związkowego. Jednocześnie stoi na stanowisku, że wszystkie nurty tego ruchu będą traktowane równorzędnie, pod warunkiem, że działać będą w oparciu o Konstytucję PRL i statut związku, a w przyszłości również zgodnie z ustawą o związkach zawodowych. Zjazd wzywa ruch związkowy do eliminowania ze swojej działalności wszelkich poczynań będących w sprzeczności z powyższymi zasadami oraz do współpracy głównych nurtów związkowych we wspólnym interesie ludzi pracy.

Zjazd uznaje za niezbywalną funkcję związków zawodowych — konsekwentną obronę interesów i praw pracowniczych. Partia podkreśla konieczność współodpowiedzialności związków zawodowych za pomnażanie dochodu narodowego, kształtowanie polityki ekonomicznej i społecznej. Naczelną zasadą związkowego działania powinno być nierozdzielne reprezentowanie szeroko pojętych interesów pracowniczych oraz potrzeb rozwojowych gospodarki narodowej.

Zjazd zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do stałej współpracy z ogniwami związków zawodowych — oczekując ze strony ruchu związkowego konstruktywnego stosunku do takiej współpracy.

Zjazd zobowiązuje członków partii będących w związkach zawodowych do kierowania się zasadami statutu PZPR oraz pozyskiwania ludzi pracy dla realizacji programu partii.

Członek partii nie może godzić się na to, by jakiekolwiek grupy w związkach zawodowych zmierzały — wbrew zawartej umowie społecznej i postanowieniom statutowym — do przekształcania związków w instrument walki z socjalizmem w naszym kraju i opozycyjną organizację polityczną.

(Fragment uchwały IX Zjazdu)

Rozmowy o kulturze

Miasto i plastycy

DZIŚ rozmawiamy z człowiekiem, którego zawodowym obowiązkiem jest sprawowanie pieczy nad urodą Szczecina — plastykiem miasta mgrem Janem Janowskim.

— O panu i pańskiej roli przypominamy sobie zwykle, gdy w mieście pojawi się coś zdecydowanie szpetnego, a także na przedwiośniu, kiedy Szczecin najbardziej razi szarzyzną, brudem, monotonią. Właśnie takie przedwiośnie mamy...

— I to właśnie pora, gdy przygotowujemy się do odświeżenia wielu elementów kolorystycznych, głównie elewacji ściennych. Bierzemy się też, kiedy tylko wiosenna aura się ustali, do rekonstrukcji estetycznej głównych ciągów handlowych śródmieścia: Jagiellońskiej i Wojska Polskiego. Trzeba wymienić wyblakłe lub poszarzałe markizy, odnowić szyldy. Dwa lata temu — akurat na wiosnę — udało się nam nadać centralnemu odcinkowi ul. Jagiellońskiej stylowy wystrój (nb. — z inicjatywy „Kuriera" — przyp. red.). O elegancji i estetyce decydują też szczegóły. Niekiedy jeden źle dobrany element psuje całą harmonię... Dziś chcemy przywrócić Jagiellońskiej urok sprzed dwóch lat

— Czy widział pan jak szkaradnie wyglądają targowiska miejskie?

— Opracowujemy właśnie jednolitą obowiązującą formę straganów, w pierwszym rzędzie dla handlu ulicznego, który po różnych tarapatach zyskał sobie prawo obywatelstwa. Trzeba też będzie tej wiosny poprawić kolorystykę bazarów miejskich, przede wszystkim na Turzynie

— Kiedy wreszcie zaprzestanie się w Szczecinie malowania a ściślej ochlapywania ordynarną zieloną farbą zabytkowych ozdobnych ogrodzeń żeliwnych? Piękne dziewiętnastowieczne pompy, które bez malowania wytrzymały całe stulecia, pomazane są zieloną glajchą co do jednej. Czy ta zieleń to świadoma koncepcja plastyczna?

— Co do malowania pomp, sprawa jest znacznie wcześniejsza. Administratorzy tych obiektów postanowili konserwować je właśnie w ten sposób, bez konsultowania się z plastykiem miasta, bo jeszcze takiej funkcji nie było w Szczecinie... Tę kwestię należy rozważyć. Jeśli technicznie okaże się możliwe spróbujemy przywrócić pompom ich dawny wygląd. Jeżeli jednak malowanie będzie nie do uniknięcia, jeżeli nie znajdziemy innego sposobu konserwacji, to przynajmniej wybierzemy szczęśliwszy kolor. Co do ogrodzeń różnego rodzaju to każdy prywatny właściciel posesji oraz wszystkie instytucje podlegające Urzędowi Miejskiemu zobowiązane są uzgadniać ich formę i kolorystykę ze mną i architektem Zbigniewem Abrahamowiczem. Ostatnio — na nasz wniosek — Zakład Energetyczny zaniechał malowania zieloną farbą latarń ulicznych. Proszę zwrócić uwagę, że mają już one inną — jasną, pastelową kolorystykę i prezentują się znacznie korzystniej...

Są jednak w mieście przedsiębiorstwa, które postępują rutynowo, a nie podlegając miejskiej administracji, nie uzgadniają z nami własnych koncepcji estetyzacyjnych...

— Czyż zatem plastyk miasta, który ma dbać o piękno Szczecina, jest wobec tych naruszeń estetyki bezsilny?

— Niezupełnie... Mamy różne możliwości pośredniego wpływania na niektóre zakłady i przedsiębiorstwa. Trudno jednak czasem ogarnąć całość miasta. Śledzimy bacznie notatki prasowe, są bardzo pomocne.

— A jednak sądzimy, że bieżąca kontrola nad stanem estetycznym miasta nie jest dostateczna. Jeśli jednak chodzi o sygnały, to niejednokrotnie, zwracaliśmy uwagę na tandetne jarmarczne zdobnictwo stosowane przez niektórych rzemieślników np. tłuczone lusterka na murze... A przecież ktoś to musiał urzędowo zaakceptować!

— W tej sprawie będę interweniował.

— Żywimy nadzieję, że obecność plastyka miejskiego w Szczecinie zostanie nareszcie wyraźniej zaakcentowana. Może, po latach, doczekamy się wreszcie choćby estetycznych straganów, tak długo zapowiadanych.

— No, tym razem rzecz powinna się udać... Obecnie w ramach przywróconego Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego współpracujemy ściśle z głównym projektantem arch. Zbigniewem Abrahamowiczem. W perspektywie — do naszego wydziału dołączyć ma miejski konserwator przyrody — pani mgr Irena Łukasik. Takie zespolenie wysiłków powinno przynieść owoce.

— Należy pan do tej nielicznej stosunkowo garstki artystów plastyków w naszym mieście, których umiejętności znajdują praktyczne zastosowanie. Tymczasem jest spora grupa artystów, których głównym źródłem utrzymania były okolicznościowe dekoracje. To obfite źródło zarobku już wyschło i chyba na dobre. Ta forma mecenatu państwowego przeżyła się. Ci ludzie są dziś w rozterce — co robić?

— Właśnie. W Szczecinie jest około 200 artystów plastyków, a najwyżej 5 proc. z nich pracuje na etatach. Koniunktura na zlecenia już się skończyła. A przecież potrzeba wielu ludzi z rzetelnym wykształceniem plastycznym. Poszukują ich przede wszystkim szkoły podstawowe, średnie, poszukują domy kultury. Niestety, nie wszyscy koledzy mogą podjąć od zaraz pracę z młodzieżą: nie mając przygotowania pedagogicznego. Dla nich wspólnie z kuratorium chcemy zorganizować specjalne kursy. Są i tacy, którzy nie mają predyspozycji do nauczycielstwa — umieją pracować jedynie w samotności, skupieniu, nie potrafią swojej wiedzy przekazywać. I oni jednak chyba też znajdą pożyteczne zajęcie, choć sytuacja na rynku pracy nie jest łatwa. Reforma gospodarcza zmienia ją w sposób zasadniczy.

— Mnogość plastyków w Szczecinie, stwarza miastu dużą szansę na rozwijanie estetyki. Głównie poprzez wpojenie dzieciom i młodzieży dobrego smaku. Oby dzisiejsze kłopoty plastyków zaowocowały dobrze całemu Szczecinowi. Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:
Janusz ŁAWRYNOWICZ

OTO budynek przy zbiegu ul. ul. Bogurodzicy i św. Wojciecha. Całkowicie naruszając prosty, „modernistyczny" styl kamienicy, pozwolono w jej narożniku wybić wejście i urządzić duże wystawy jakiegoś sklepiku ajencyjnego. Na dodatek właściciel „umaił" całość kunsztowną układanką z kawałków lusterek — ulubionym motywem zdobniczym dziesiątków koszmarnych budowli typu „dacza dorobkiewicza". Przykładów jak powyższy mamy więcej. Tu jakby władz miejskich (i plastyka) zabrakło...

Foto.: Zb. Jodkowski

Idiotyczny zakład

PODCZAS zabawy kilku syryjskich chłopców postanowiło ustalić, który z nich jest najodważniejszy. W tym celu stanął zakład — kto będzie trzymał dłużej rękę na szynach przed nadjeżdżającym pociągiem. Zakład zakończył się tragicznie, chłopiec który wygrał, stracił rękę.

Technika

AMERYKAŃSKA firma wypuściła na rynek „superwalizki" w cenie 10 tys. dolarów za sztukę. W walizce, ważącej 5 kg, znajduje się: aparatura do wykrywania kłamstw, wieloczynnościowy magnetofon, kuloodporna kamizelka, a także aparat do wykrywania bomb.

Strusie pióra modne

MŁODY paryski dyktator mody. Jean-Remy Duma, lansuje z wielkim powodzeniem modę na strusie pióra. Na specjalnym pokazie zaprezentował on nawet ślubną suknię ze strusich piór, które zostały naszyte na biały trykot. Proponuje on również strusie pióra jako szale, a także ozdoby do sukien wieczorowych i wyjściowych.

Ukradli Madonnę

W FILIPIŃSKIM mieście Naga nieznani sprawcy ukradli z kościoła statuę Madonny — „Nuestra Senora de Penafrancia". Zabytkowa figura, wysadzana diamentami, miała wartość paru milionów dolarów.

Wierzący obywatele miasta popadli w panikę, bowiem święcie wierzą, że jeśli statua się nie znajdzie na Nagę spadną nieszczęścia.

Trzęsienie ziemi w... metrze

NA stacji Ajwek w Taszkiencie budowniczowie metra wywołali sztuczne „trzęsienie ziemi". Naukowcy z Instytutu Mechaniki i Badania Sejsmicznej Odporności Obiektów zorganizowali pierwszą w ZSRR sejsmologiczną placówkę podziemnych magistrali. Wskaźniki, wmontowane w tunele i perony stacji zarejestrowały informacje o 10 st. trzęsieniu ziemi, spowodowanym przez duże urządzenia wibracyjne, ale nie zanotowano żadnych uszkodzeń na trasie metra.

Foto: Zb. Jodkowski

Konserwatyzm polityki kadrowej

Profesor w uczelni

JAKKOLWIEK życie akademickie nadal jeszcze nie wróciło do normy i przymierza się do trwania w gorsecie stanu wojennego, a część uczelni ciągle nie wznowiła działalności, to przecież problemy szkolnictwa wyższego nie rozwiązały się same przez się, a wszystko to, co dyskutowane było tak gorąco w ostatnich miesiącach pozostaje nadal aktualne. Projekt ustawy o szkolnictwie wyższym znalazł się w Sejmie i jest opracowywany legislacyjnie. Sejm posiada również wszystkie postulaty i wnioski zgłoszone do tego projektu przez zainteresowane nim strony, tj. różne przedstawicielstwa środowisk akademickich, resortów rządowych i innych organizacji. Zanim ostateczny kształt tego projektu wyłoni się z „obróbki" legislacyjnej, warto jednak wrócić, a właściwie powrócić do jednej bardzo ważnej kwestii — do trybu przyznawania stopni i tytułów naukowych oraz systemu awansowania kadry naukowo-dydaktycznej.

Jak wiadomo i ta sprawa ma znaleźć nową regulację prawną w postaci ustawy o stopniach i tytułach naukowych. Zbędne dodawać jak istotnym komponentem ustawa taka byłaby dla ustawy o szkolnictwie wyższym. Kto wie czy obie te ustawy nie powinny być reformowane równolegle, jeśli w życiu akademickim kraju zapanować ma atmosfera nieskrępowanej twórczości naukowej. Oto jeden z głosów dyskusyjnych, w którym poruszono kilka różnych spraw związanych ze stopniami i tytułami naukowymi oraz systemem awansowania kadry naukowo-dydaktycznej.

Samodzielność

Romuald Poliński z Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie uważa, iż jedną z barier hamujących rozwój nauki i dydaktyki na uczelniach jest konserwatyzm polityki kadrowej. Jednym z przejawów tego zjawiska jest dysproporcja między wzrastającym zapotrzebowaniem na samodzielną kadrę naukową a możliwościami zaspokojenia tego zapotrzebowania. Gdzie tkwią przyczyny takiego stanu rzeczy?

Romuald Poliński wskazuje kilka różnych przyczyn. Pierwsza sprawa to długa i sformalizowana droga awansowania pracowników nauki, usiana wieloma testami. Liczba stopni i tytułów jest zbyt duża i przypomina feudalną hierarchię, przy czym prawie w całości angażuje energię pracowników naukowych. Zdobywają oni stopnie i tytuły, a po drodze i wskutek tego zabijają w sobie autentyczną pasję twórczą. Co słabszych prowadzi to do oportunizmu i serwilizmu.

Czy istnieje uzasadnienie utrzymywania takiej złożonej hierarchii tytułów i stopni? Okazuje się, że nie. W większości krajów nie ma wymogów dwóch stopni naukowych do objęcia pierwszego samodzielnego stanowiska w nauce. Nie ma takiego wymogu w najbardziej rozwiniętych krajach. Wszędzie uznano go za kosztowny hamulec postępu

Zbyt wielu oportunistów

Romuald Poliński wyraża taką oto opinię: **„To nie rozbudowany i zbiurokratyzowany system stopni i tytułów naukowych gwarantuje wysoki poziom kwalifikacji, lecz taki system, który kreuje kulturę naukową i wyzwala autentyczne pasje poznawcze i dydaktyczne. Istotnymi elementami twórczej kultury naukowej jest atmosfera autentycznego seminarium, a więc gotowość dyskusyjna grup wzajemnie stymulujących się osób, które są zainteresowane w analizie, tłumaczeniu i uogólnieniu nowych informacji oraz powstających zjawisk i tendencji. Zbyt dużo zwykłych oportunistów, ludzi o umysłach raczej odtwórczych niż twórczych oraz mentalności urzędniczej przeniknęło w szeregi kadry naukowej".** To, a także za daleko posunięty system centralnego zarządzania, sprawia, że w funkcjonowaniu uczelni istnieją bariery rozwojowe.

Jest sporo prawdy w tej opinii. Można ją zilustrować jeszcze inaczej. Tradycyjnie istniał na uniwersytetach zwyczaj, iż obecność studentów na wykładach nie była obowiązkowa. Na wielu uniwersytetach w świecie zwyczaj ten istnieje nadal. Otóż wydawać mogłoby się, iż jest to rodzaj niedociągnięcia dydaktycznego. Ale, jeśli głębiej się nad tym zastanowić okaże się, że zwyczaj ten jest znakomitym kryterium oceny wykładowców, który w sprawach awansu musi uwzględniać każdy senat uniwersytecki. Obowiązek uczęszczania na wykłady całkowicie zamazuje i czyni nieprzydatnym to kryterium.

Profesor nadzwyczajny

PRAKTYKA uczelniana wypaczyła również sens habilitacji. Nie powinna ona być postępowaniem doprowadzającym do uzyskania drugiego (wyższego) stopnia naukowego, lecz procedurą mającą stwierdzić, iż kandydatowi ze stopniem doktora nauk można przyznać prawo wykładania w szkole wyższej, a tym samym spełniania w szkole wyższej funkcji wychowawcy młodzieży akademickiej. Z tego powodu habilitacja powinna stwierdzać nie tyle kwalifikacje naukowe, bo to stwierdził przewód doktorski, ile kwalifikacje osobiste kandydata do nauczania i wychowywania młodzieży w szkole wyższej. Taki był tradycyjny sens habilitacji, bez której nikt nie mógł być nauczycielem akademickim. W tym sensie również habilitacja nie ma żadnej racji bytu w placówkach Polskiej Akademii Nauk, ani w resortowych instytutach naukowo-badawczych.

Z opinii tych wynika, że sprawniejszy byłby system, w którym istniałby tylko jeden stopień (doktora nauk) oraz dwa tytuły — docenta i profesora. Należałoby więc również znieść podział tytułu profesora na zwyczajny i nadzwyczajny. Jest to kwalifikacja niepoważna, a poza tym przecież docent jest faktycznie profesorem nadzwyczajnym — twierdzi Romuald Poliński z Uniwersytetu M. Skłodowskiej-Curie w Lublinie, którego opinie starałem się tutaj możliwie dokładnie streścić. Są one klarowne i na pewno wyjaśniają niektóre aspekty stosunkowo niskiej efektywności szkolnictwa wyższego. Ale czy wszystkie?

Witold GAWRON

Lokatorzy Schönbrunn

Moje mieszkanie to pałac!

DWUPOKOJOWY apartament wiedenki pani Margarethe Pawlik mieści się w... Schönbrunn b. letniej rezydencji Habsburgów, położonej na obrzeżach stolicy Austrii.

Z 1200 pałacowych sal i pokoi zajmujących powierzchnię 67 tys. m kw. (!), **wydzielono 200 mieszkań,** z których mogą korzystać osoby zatrudnione przez federalny rząd Austrii.

USYTUOWANE w zakamarkach i zakątkach głównej części budowli i obu jej skrzydeł apartamenty zapewniają swym mieszkańcom spokój, zakłócany w całym pałacu przez wszędobylskich turystów. A zwiedzających tu wielu, będąc w Wiedniu nie sposób przecież ominąć Schönbrunn...

Zbudowano go za panowania cesarza Józefa I, na przełomie XVII i XVIII w. Rozległy barokowy pałac urzeka swym pięknem, a bogato wyposażone rokokowe wnętrza, zbiory sztuki i imponująca kolekcja powozów są słynne na całym świecie. Budowla otoczona jest francuskim ogrodem z charakterystyczną dla tego stylu gloriettą — otwartym kolumnowym pawilonem na wzgórzu.

Z Schönbrunn historia związała cząstkę losów Polski. W listopadzie 1809 r. podpisano tu traktat pokojowy po wojnie austriacko-francuskiej, na mocy którego Księstwu Warszawskiemu przyznane zostały przez Austrię obszary III rozbioru Polski.

Wiedeńczycy, dla których „pałac stał się domem", mogą powiedzieć, że uśmiechnęło się do nich szczęście. Zamieszkać w Schönbrunn nie jest bowiem łatwo. Lista chętnych wydłuża się z każdym rokiem. Ponieważ najczęściej apartamenty przekazywane są z pokolenia na pokolenie, mieszkanie zwalnia się w zasadzie tylko wtedy, gdy ktoś umiera bezpotomnie.

W JAKI sposób zamieszkała tu pani Pawlik? Jej dziadek mieszkał w Hofburgu — zimowym pałacu w centrum Wiednia. Rodzice przenieśli się do peryferyjnego Schönbrunn i i tak już zostało.

CO PRAWDA mieszkania nie są najbardziej komfortowe — kiedyś służyły zaufanym osobom władcy i straży cesarskiej. Niektóre korytarzyki i małe pomieszczenia są bardzo niskie, mają zaledwie 2 m wysokości. Powierzchnia większości apartamentów nie przekracza 90 m kw. Z dawnych czasów zachowały one jednak niepowtarzalną atmosferę, specyficzny nastrój przeszłości. Poza tym jest tu cicho, a i powietrze o wiele zdrowsze niż w pobliżu centrum miasta.

OPIEKUNOWIE są bardzo zadowoleni z lokatorów. Dzięki nim łatwiej utrzymać porządek. Komorne w Schönbrunn to zaledwie połowa przeciętnego czynszu za mieszkanie w stolicy Austrii, ale zdaniem pani Pawlik nie oszczędność sprowadza tutaj ludzi. **„Mieszkać w Schönbrunn** — mówi — **to wielka atrakcja. Panuje tu miła, rodzinna atmosfera — wszyscy się przecież znamy — i to jest wspaniałe!"**

Ewa T. SZYLER

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP 8. III. — 14. III. 1982 r.

BARAN (ur. 21 III — 18 IV). Masz perspektywę spełnienia swoich zamiarów na okres wakacyjny. Przygotuj się do tego zawczasu. Atmosfera w domu zależy od tego, czy wykonasz swoje obowiązki. Nie ociągaj się.

BYK (ur. 19 IV — 20 V). Tydzień spokojny, nie wymagający większego wysiłku w nauce czy w pracy. Znajdziesz czas na rozrywkę. Spójrz z dystansu na siebie — czy nie wyszukujesz sobie sam powodów do niezadowolenia?

BLIŹNIĘTA (ur. 21 V 22 VI). Dobry okres do załatwienia sprawy urzędowej. Także dla kwestii uczuciowych. Spotkasz kogoś, z kim mogą cię związać silne więzy.

RAK (ur. 21 VI — 22 VII). Duży konflikt w pracy możesz zniwelować tylko przyznaniem racji swojemu adwersarzowi. Zrób to. Szkoda nerwów do obrony przegranych pozycji. Zaczekaj na sprzyjającą okazję.

LEW (ur. 23 VII — 22 VIII). Twoje plany życiowe wymagają jeszcze wielu starań. Na razie poświęć się pracy, z której zostaniesz rozliczony. Jej pozytywna ocena rozwiąże ci ręce do dalszych działań.

PANNA (ur. 23 VIII — 22 IX). Romantyczna przygoda będzie jeszcze jakiś czas trwała. W pogodnym nastroju upłynie ci jeszcze i ten tydzień. Potem jednak przypomnij sobie o nauce.

WAGA (ur. 23 IX — 22 X). Albo zdecydujesz się na pełny relaks przez kilka dni, albo zagrozi ci choroba, wywołana przemęczeniem. Przestań się liczyć z domownikami i zajmij się sobą.

SKORPION (ur. 23 X — 22 XI). Przyjdź z pomocą komuś, kto się o to do ciebie zwróci. Sowicie ci się za to odpłaci w przyszłości. Niezależnie od tego, nie szczędź otoczeniu życzliwości.

STRZELEC (ur 23 XI — 21 XII). W najbliższym czasie czeka cię poważna zmiana w życiu. Czas pokaże, czyś się nie omylił. Pozostaje być dobrej myśli.

KOZIOROŻEC (ur. 22 XII — 20 I). Okres nerwowy, ale i w miarę przyjemny. Uczucie zmusi cię do zdwojenia wysiłków, ale podołasz zarówno obowiązkom jak i problemom sercowym.

WODNIK (ur. 21 I — 18 II). Stagnacja. Nic do przodu, ale też nic do tyłu, co w twojej sytuacji jest nie bez znaczenia. Cierpliwie czekaj na wyjaśnienie układów w pracy. Czas pracuje dla ciebie.

RYBY (ur. 19 II — 20 III). Bardzo miła niespodzianka w pierwszej połowie tygodnia. Poza tym niewielkie kłopoty rodzinne. Rozwiążesz je — stawiając sprawy jasno, nie kryjąc przyczyn twoich uraz.

SANDRA

HOROSKOP GALIJSKI
dziś, dla urodzonych od 1 do 10 III i od 3 do 12 IX

WIERZBA — melancholik

(Słynne „wierzby" — Fryderyk Chopin)

Piękna, lecz smutna. Jeśli jest kobietą posiada niekłamany wdzięk. Mężczyźni — wierzby mają wielkie powodzenie u kobiet.

Ogromnie wrażliwa, tak w stosunkach z ludźmi jak i w życiu uczuciowym. Posiada zdolności artystyczne, a piękno kocha w każdej postaci. Marzy o pięknym domu ładnych strojach, biżuterii. Ciągnie ją świat, podróże, wyjazdy, a równocześnie przywiązuje się do domu i rodziny. Są w niej dwie natury: jedna senna, czuła, druga — pełna niepokoju, zmienna.

Poza tym wszystkim posiada charakter prawy, uczciwy, jeśli trzeba wybiera trudniejszą drogę. Daje sobą powodować osobom bardzo bliskim, ale życie z nią jest niełatwe. Kapryśna, wymagająca, zależna od nastrojów aż do histerii włącznie. Posiada zdolności, czy też intuicję tak wrażliwą, że przewiduje zawsze wydarzenia, czym zadziwia swe otoczenie.

Bardzo często doznaje wielu cierpień w miłości, ale bywa też, że znajduje przystań w małżeństwie. Wtedy jednak skrycie uważa się za nie zrozumianą i nie docenianą

Krzyżówka nr 7

POZIOMO: 2. Miasto w Hiszpanii (Andaluzja), 7. rzeka w azjatyckiej części ZSRR uchodząca do M Łaptiewów, 8. z nasion tego drzewka produkuje się coca-colę, 9 pisze powieści, 10. element uprzęży lub rzędu końskiego, 12. dwukołowy wóz, 15. trofeum wojenne dawnych Indian północnoamerykańskich 18. zanikanie, zniknięcie, 19. drapieżna muchówka, 20. stolica Grecji, 21. prowincja w RPA, 22. 12 szt., 23. zatoka M. Czerwonego, 26 ciężka tkanina wełniana, 29. może być konferencyjna, kinowa, gimnastyczna itd., 31. napój alkoholowy, 32 kamienna nawierzchnia ulicy, 33 miejsce oczekiwania statków na wejście do portu, 34. prowincja w pn. Grecji.

PIONOWO: 1. Miasto nad Iną, 2. uroczystość z udziałem oficjalnych osób, 3. nowela B. Prusa, 4. masa plastyczna, z której wyrabia się szkła okularowe, 5. w teczkach adwokata, 6. stowarzyszenie sportowe lub towarzyskie, 10. postępek 11. ofiarodawca, fundator, 13. przeszukiwanie mieszkania przez władze śledcze, 14. szczecińskie kąpielisko, 15. podziałka na przyrządach mierniczych, 16. palma betelowa 17. może być nagrobna lub muzyczna, 24. niepożądany w zeszycie ucznia, 25. nie chcą go kupować, 27. dopływ dolnej Warty, 28. poczucie umiaru w postępowaniu, zachowanie zasad przyzwoitości, 29. może być przyczyną pożaru lasu, 30 zimny przysmak.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 10-dniowym z dopiskiem „Krzyżówka nr 7".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 5

POZIOMO: 7. domino, 8. ameryk 9. por, 10. gitara, 11. ebonit, 12. zew, 14. basza, 17. Baran, 19 klipa 20. order, 23. Rumia, 26. żak, 28. szatyn, 29. ogonek, 30. ind, 31. statyw, 32. apetyt.

PIONOWO: 1. dolina, 2. migacz, 3. topaz, 4. Narew, 5. renoma, 6 rycina, 13. egida, 15. sód, 16. akr 17 bar 18. rum, 21. rozeta, 22. esteta, 24. urobek, 25. iperyt. 26 żniwa. 27 Kodak.

NAGRODY książkowe wylosowali K. Niewińska — Szczecin, al. Niepodległości 4/6, J. Rajchel — Szczecin, ul. Ofiar Oświęcimia 16/29 i E Wróblewska — Lipiany, al. Jedn. Narodowej 2/2.

Nagrody są do odebrania w redakcji III p. pok. 53. Osobom zamiejscowym wysyłamy pocztą.

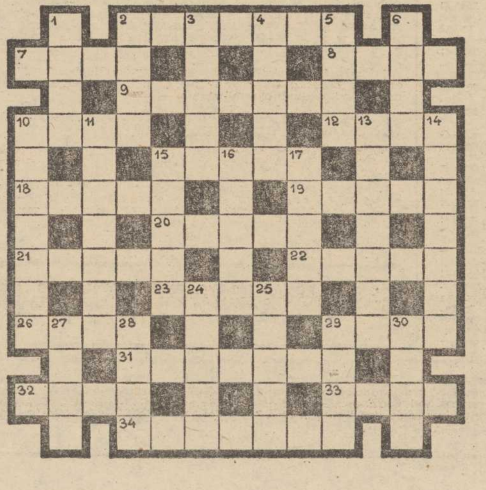

Szanujmy olchę!

JUŻ w roku 2015 połowę zapotrzebowania Szwecji na paliwa będą mogły zaspokoić „plantacje energetyczne" obsadzane szybko rosnącymi odmianami drzew. Jako najwydatniejsze wytypowano wierzby, topole i olchy. Po wyselekcjonowaniu odmian odznaczających się wyjątkowo szybkim tempem wzrostu, za 10 lat przewiduje się obsadzenie nimi 100 tys. ha. Plantacje te będą dostarczać rocznie 50 m sześc. z hektara, przeszkolony rolnik (?) będzie mógł więc uzyskiwać w ciągu roku z 1 ha od 7 do 10 ton paliwa umownego. Ocenia się, że „energetyczne plantacje" będą mogły objąć w Szwecji ok. 3 mln ha, czyli 7 proc powierzchni kraju. Specjalnie uprawiane na opał drzewa będzie można ścinać po 2—4 latach, a nie jak dotychczas, po 20—80. Jak widać przed zawodem drwala otwierają się nowe perspektywy. Na tle szwedzkich zamierzeń warto też chyba innym okiem spojrzeć na nobieszczadzką szarą olchę, którą dotychczas traktuje się jako chwast leśny.

KEN FOLLETT

ucho igielne

Przełożyła Małgorzata Targowska

300

Wiedziała, co musi zrobić. Powinna zniszczyć nadajnik. Ale radiostacja była na górze, a Henry miał dwie strzelby i na pewno by ją zabił.

Wiedziała, co musi zrobić.

Postawiła jedno z krzeseł kuchennych na środku pokoju, stanęła na nim, podniosła rękę i wykręciła żarówkę. Potem podeszła do drzwi i włączyła kontakt.

— Zmieniasz żarówkę? — spytał Jo.

Weszła znów na krzesło, zawahała się chwilę, po czym gwałtownie wcisnęła trzy palce w pustą oprawkę. Rozległ się trzask, poczuła straszliwy ból i straciła przytomność.

Faber znalazł właśnie odpowiednią częstotliwość, nastawił przełącznik na nadawanie i podniósł mikrofon. Chciał już zacząć mówić, gdy rozległ się trzask i niemal równocześnie światło na tarczy odbiornika zgasło. Ogarnęła go wściekłość. Lucy spowodowała krótkie spięcie, pozbawiając cały dom elektryczności. Nie podejrzewał, że jest aż tak pomysłowa. Powinien był zabić ją wcześniej. Co mu się stało? Nigdy przedtem się nie wahał, dopóki nie spotkał tej kobiety.

Podniósł strzelbę i zszedł na dół. Mały płakał obok Lucy, która leżała w drzwiach kuchni. Faber spojrzał na pustą oprawkę lampy i krzesło stojące poniżej. Uniósł brwi ze zdumienia.

— Zrobiła to ręką! Wielki Boże! — wyrwało mu się.

Lucy otworzyła oczy. Wszystko ją bolało.

Henry stał nad nią ze strzelbą w ręce.

— Ale dlaczego zrobiłaś to ręką, a nie śrubokrętem?

— Nie wiedziałam, że tak można.

Potrząsnął głową z niedowierzaniem.

— Jesteś naprawdę zdumiewającą kobietą. — Podniósł strzelbę, wymierzył i znów ją opuścił. Niech cię diabli... — Spojrzał w okno i nagle. — Zobaczyłaś łódź — powiedział.

Przytaknęła.

Przez chwilę stał wyraźnie zdenerwowany, a potem ruszył do drzwi. Gdy zobaczył, że są zabite gwoździami, rozbił okno kolbą strzelby i wydostał się na zewnątrz.

Lucy zerwała się na równe nogi. Jo objął ją za kolana. Nie miała dość siły, by go podnieść, i z trudem pokuśtykała do okna.

301

Henry biegł w stronę morza. Łódź podwodna wciąż tam czekała, może o pół mili od brzegu. Dotarł właśnie do krawędzi skały, przeczołgał się przez nią. Widać zamierzał dopłynąć do łodzi.

Musiała go jakoś zatrzymać.

— Dobry Boże — modliła się — nie zdołam już dłużej...

Wydostała się przez okno, usiłując nie słuchać płaczu synka i pobiegła za Henrym.

Gdy dotarła do krawędzi skały, położyła się i zobaczyła go. Był w połowie drogi między morzem a nią. Spojrzał w górę i dostrzegł ją, na chwilę zastygł, a potem zaczął biec szybciej, niebezpiecznie szybko.

W pierwszym odruchu chciała zbiec w dół za nim. Ale co potem? Nawet gdyby go dogoniła, nie zdoła go zatrzymać.

Ziemia pod jej stopami lekko się osunęła. Lucy cofnęła się, by nie runąć ze skały w dół.

I wtedy wpadła na pomysł.

Obydwiema pięściami zaczęła uderzać w skalistą ziemię, która lekko zadrżała i zarysowała się ukazując wąską szparę. Wtedy jedną dłonią schwyciła brzeg skały, a drugą zanurzyła w szczelinie i zdołała odłupać kawał kredowego podłoża wielkości arbuza.

Spojrzała ponad krawędzią i gdy zobaczyła Henry'ego, starannie wymierzyła i rzuciła w niego odłamek skały.

Wydawało jej się, że spada bardzo wolno. Henry dostrzegł kamień i zasłonił się rękoma.

Odłamek minął jego głowę o kilka cali i uderzył go w lewe ramię. Henry trzymał się skały lewą ręką, toteż pod wpływem uderzenia zwolnił uchwyt. Przez chwilę chwiał się niebezpiecznie, jego prawa okaleczona ręka nie znalazła jednak oparcia, przechylił się w stronę przepaści machając rękoma w powietrzu, stopy nagle ześliznęły się z wąskiej ścieżki, zawisł w powietrzu i w końcu spadł jak kamień na nadbrzeżne skały.

Nie wydał nawet głosu.

Upadł na płaską skałę wystającą ponad powierzchnię wody i leżał tam jak połamana lalka, z wyrzuconymi w bok rękoma i głową skręconą pod niesamowitym kątem.

Zabiła go.

Potem nagle wszystko stało się równocześnie.

Rozległ się ryk samolotów i trzy maszyny ze znakami RAF-u na skrzydłach wyłoniły się zza chmur i zeszły nisko nad łódź podwodną oślepiając błyskiem karabinów maszynowych.

Czterej marynarze wbiegli na wzgórze kierując się w stronę domu. Jeden z nich komenderował.

— Lewa, prawa, lewa, prawa.

(cdn)

Pracownicy poszukiwani

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ w Szczecinie al. Wyzwolenia 70

zatrudni

KANDYDATKI DO WYUCZENIA ZAWODU TELEFONISTKI CENTRALI MIĘDZYMIASTOWEJ I TELEGRAFISTKI.

Praca w ruchu ciągłym. Wymagane wykształcenie średnie oraz dobry stan zdrowia. Konieczne jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. Bliższych informacji udziela sekcja służby pracowniczej, telefon 22-58-56 lub osobiście w pok. 307

683-K

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT w Szczecinie ul. Białowieska 2

zatrudni natychmiast następujących pracowników:

- **załogę sklepową branży motoryzacyjnej na terenie miasta Pyrzyce**
- **sprzedawców na terenie m. Szczecina**
- **telefonistki**
- **zmywaczy samochodów w myjni automatycznej**
- **wartowników, robotników magazynowych.**

Szczegółowych informacji udziela dział osobowy i płac, tel. 82-14-43 lub 82-24-71 wewn. 29.

516-K

NAUKA

MGR — korepetycje — matematyka. Tel. 701-02. 3718-G

NAUCZYCIEL udzieli korepetycji z matematyki i fizyki. Telefon 805-23. 3789-G

PRACA

KAWIARNIA „Drużba" al. Wojska Polskiego 66 zatrudni kelnerki, pomoce bufetowej, sprzątaczkę. 3826-G

EMERYTA do pracy w szklarni przyjmę, tel. 614-133 3816-G

POTRZEBNA fryzjerka damska. Szczecin, ul. Pocztowa 26 — Zakład Fryzjerski Damski. 3517-G

ZATRUDNIĘ krawca lub krawcową do pracy w Świnoujściu. Wiadomość w Szczecinie tel. 732-62 lub Świnoujście, tel. 35-40 (10—18). 3422-G

PRZYJMĘ do pracy w kwiaciarni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3490

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi od 3 do 6 lat, we własnym domu. Mazurska 24/12. (18—20). 3779-G

POTRZEBNA osoba do sprzątania mieszkania przed południem. Tel. 745-90 3640-G

MATRYMONIALNE

ATRAKCYJNA 24-letnia panna pozna marynarza w odpowiednim wieku kawalera. Cel matrymonialny. Foto-oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3443

BIURO Matrymonialne „Westa" zmienia samotność w udane małżeństwo. Informacje w godz. 9—17 Szczecin, ul. Żupańskiego 6/8, telefon 22-33-22. 193-K

NIERUCHOMOŚCI

POZNAŃ — domek samodzielny zamienię na podobny w Szczecinie lub inne propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3410

DOM jednorodzinny z ogrodem w Zgorzelcu, zamienię na dom wzgl. dnie mieszkanie w Szczecinie. Tel. 22-02-81 od godz. 18. 3634-G

DOM na Głębokiem wolno stojący nie wykończony, zamienię na dwa mieszkania typ M-2 i M-4 Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3482.

PÓŁ bliźniaka stare budownictwo w Drawsku Pomorskim, zaplecze gospodarcze — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-4 w Szczecinie, Stargardzie. Drawsko Pomorskie, ul. Kaszubska 1, tel. 23-15. 3792-G

DUŻĄ działkę budowlaną z rozpoczętą budową sprzedam. Wiadomość: tel. 175-569 (17—19). 3786-G

DOMEK, ogród, budynek gospodarczy, garaż w Golęcinowie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3657.

KUPNO

PRZEDNIĄ szybę do Fiata 131 Mirafiori — kupię. Tel. 72-186. 3467-G

FARTUCH prawego nadkola do Zastawy 1100 — kupię, al. Wyzwolenia 85/1. 3389-G

PRZYCZEPĘ campingową do samochodu i telewizor kolorowy — kupię. Tel. 70-129. 3837-G

BONY PeKaO — kupię. Tel. 440-36. 3775-G

BONY PeKaO — kupię. Tel 822-625, godz. 18—20. 3682-G

BONY PeKaO — kupię. Tel. 82-13-19. 3734-G

ZAMRAŻARKĘ — kupię. Tel. 613-113. 3726-G

FOLIĘ — kupię. Tel. 44-174 (19—20). 3577-G

DESKI meblowe lub tarcicę — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3412.

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszynę do szycia — kupię. Tel. 449-09. 3651-G

MASZYNĘ do szycia wielooczynnościowa — kupię 22-30-79, po godzinie 20. 3489-G

MOTOROWER Simson w idealnym stanie — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3409.

WYKŁADZINĘ dywanową 3,5 metra najchętniej mc podgumowaną pilnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3351

GARAŻ na Pomorzanach — kupię Telefon 329-803 3525-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański 22-38-32. 2404-G

TELEPOGOTOWIE Waldemar Czernik 809-04 Pogodno 3887-G

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 351-06 24794-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski 22-71-46. 3806-G

TV — color — inż. Jerzy Masłowski — 752-65 2496-G

TELEPOGOTOWIE — Marek Michalak tel. 772-74. 2963-G

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin w domu klienta Ewa Orzol 50-00-21 Zgłoszenia 8—10 i 20—23 3766-G

TRABANT, Wartburg — Service, szlifowanie cylindrów Madalińskiego 7 2335-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, telefon 758-50 Edward Skoczek. 2147-G

CYKLINUJEMY, układamy parkiety, podłogi. Tel. 82-35-48 — Eugeniusz Myśliński. 3586-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie lakierowanie — Jerzy Kądziela — tel. 896-93. 3470-G

USZCZELNIANIE okien, obijanie drzwi tapicerką, montaż karniszy — Stanisław Kowalczyk, tel. 17-53-04. 3835-G

OCIEPLANIE, wyciszanie drzwi tapicerką gabinetową — tel. 22-90-76 — Józef Petelski. 3655-G

USŁUGI telefoniczne — Adam Wengelewski — 23-15-15. 2327-G

INSTALACJE elektryczne, wykonuję, naprawiam. Zygmunt Witkowski. tel. 82-17-67. 3609-G

SKŁEP meblowy poleca: segmenty, ławy, ze stawy wypoczynkowe, pufy — ul. Sienkiewicza 31, Pogodno przy Moście Akademickim. 3653-G

NAGROBKI granitowe marmurowe, lastrykowe, wykonuje Zakład Kamieniarski — Andrzej Bugała 74-200 Pyrzyce, ul. Żwirki i Wigury 14/1, tel. 172. 3791-G

GARAŻ na osiedlu Klonowica zamienię na położony w dzielnicy Niebuszewo lub w pobliżu al. Wyzwolenia. Tel. 22-91-37, po 16. 3575-G

KUPIĘ lub wydzierżawię pomieszczenie nadające się na działalność handlową. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3744.

ROZDAŚ pomidorów sprzedam, przyjmuję zamówienia. Kocurowski, Hangarowa 2. 3545-G

LOKALE

2 POKOJE, nowe budownictwo w Łodzi, zamienię na równorzędne lub podobne w Szczecinie. Tel. 82-46-63 (18—20). 3444-G

KOMFORTOWE, własnościowe 3-pokojowe mieszkanie w Szczecinie, zamienię na mieszkanie w Świnoujściu. Skrytka pocztowa Świnoujście 232. 3528-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, nowe budownictwo w centrum zamienię na dwa mieszkania 2-pokojowe lub 2- i 1-pokojowe. Tel. 23-28-22. 3776-G

WŁASNOŚCIOWE M-4 w Warszawie, zamienię na mieszkanie w Szczecinie, najchętniej Stare Miasto. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3382.

DO wynajęcia pokój dla małżeństwa i garaż, ul. Bluszczowa 9 a. 3800-G

POKÓJ niekrępujący, wygody, wynajmę najchętniej niepalącym. Warmińska 16 a i 17 a. 3888-G

MARYNARZ samotny poszukuje małego mieszkania na 1—2 lata. Oferty: skrytka pocztowa 130 70-965 Szczecin 5. 3686-G

MŁODY kulturalny pan poszukuje pokoju. Tel. 380-17 3645-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania na rok Telefon 435-47 3639-G

M-1 lub M-2 kupię Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3784

M-3 kupię (po powrocie z zagranicy). Tel. 344-16 po 16 3441-G

M-4 trzypokojowe, własnościowe — sprzedam. Tel 823-858 3584-G

MIESZKANIE M-3, komfortowe w nowym budownictwie sprzedam. W rozliczeniu może być nowa Zastawa. Tel. 73-522 3771-G

MIESZKANIE własnościowe M-5 — sprzedam. 17-56-48 3617-G

KAWALERKĘ — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3619.

LOKAL nadający się na działalność handlową w centrum — kupię. Może być piwnica. Tel. 344-88 (od 16—20). 3506-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p (1976) zamienię na Skodę 105 lub sprzedam. Śląska 21/25, po godz. 17 3475-G

FIATA 125 p — sprzedam. Tel. 22-65-13. 3730-G

FIATA 126 650 S (lipiec 1980) — sprzedam. Tel. 716-03. 3723-G

FIATA 125 — sprzedam lub zamienię na 126. Tel. 467-25. 3767-G

FIATA 126 p S (maj 1980) — sprzedam. Tel. 22-13-35. 3499-G

FIATA 126 p (luty 1982) pilnie sprzedam. Szczecin Szeroka 51/1. 3642-G

FIATA 125 p 1500 przebieg 15 000 km — sprzedam. Wiadomość: ul. Piramowicza 24 a Szczecin. 3711-G

FIATA 131 Mirafiori (1978) sprzedam. Telefon 440-55, po 16. 3580-G

MERCEDESA 230 Benz (1971) sprzedam. Emilii Plater 8/7. 3803-G

SKODĘ 110 L w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: tel. 892-95. 3587-G

SKODĘ 105 S fabrycznie nową — sprzedam. Ruska 33/5. 3659-G

SKODĘ 100 S — sprzedam. Tel. 72-459, po godzinie 16. 3749-G

DACIĘ 1974 — sprzedam. Tel. 779-34. 3631-G

POLONEZA rocznego — sprzedam. Szczecin, ul. Legnicka 2/67. 3582-G

ZASTAWĘ 1100 P — sprzedam. Tel. 88-233. 3694-G

TAUNUSA combi (1980) sprzedam. Tel. 778-90 po 16. 3742-G

KAROSERIĘ do Łady 1500 S, blok silnika, głowice, błotniki tylne i ściankę, motorower Simson, nowy model — sprzedam. Tel. 23-97-15, 3737-G

LISY srebrne — sprzedam. 757-21. 3486-G

LISY wyprawione sprzedam. Emilii Plater 1/11 (17—20). 3759-G

SKÓRY nutrii sprzedam. Tel. 239-678. 3852-G

SKÓRĘ z renifera, spodnie sztruksowe 10—12 lat — sprzedam. Tel. 22-30-31. 3685-G

KOŻUSZEK włoski — sprzedam. Tel. 823-372. 3819-G

WŁOSKI kożuch męski i damski — sprzedam. Tel. 22-99-41. 3626-G

KOŻUCH włoski sprzedam. Tel. 82-18-09 3675-G

NOWY kożuch włoski — sprzedam. Tel. 716-24 3342-G

FUTRO z nutrii — tanio sprzedam. Telefon 612-512 (17—20). 3793-G

DYWAN 2,5X3,5 — sprzedam. Tel. 793-326. 3891-G

NOWY komplet wypoczynkowy Swarzędz, zamienię na nowy komplet młodzieżowy lub sprzedam. Tel. 22-65-01. 3618-G

FOTELE i pufy swarzędzkie — sprzedam Królowej Jadwigi 1/21. 3733-G

SZAFĘ kombinowaną, kanapotapczan — sprzedam Tel 899-47. 3486-G

SUKNIĘ ślubną, białą, długą — sprzedam. Tel. 22-11-15 (18—20). 3740-G

DŻINSY — sprzedam. Tel 82-13-19. 3733-G

ROWER „Sprint 2" — sprzedam Tel. 774-50 licencja ZK 140, rzutnik „profil" z przeźroczami — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3562

PIANINO, skrzypce, pozon płyty jazzowe — sprzedam Tel 465-55. 3361-G

50 METRÓW parkietu sprzedam. Tel. 387-38 po 16. 2784-G

BRANSOLETKĘ złota damska do zegarka, mały rozmiar — sprzedam. Buczka 23/8.

TELEWIZOR kolorowy na gwarancji — sprzedam Tel. 17-53-94. 3836-G

NOWY kolorowy telewizor marki Jowisz — sprzedam, ul. Armii Czerwonej 23 a/2 (18—20). 3843-G

AUTOMAT do „całusków" prod. USA — sprzedam Tel. 22-78-00. 3715-G

KIOSK gastronomiczny do sprzedaży lodów z automatu — sprzedam. Tel. 773-70 3606-G

ROCZNEGO doga sprzedam. Mazurska 24/12 (16—20). Cena dostępna. 3778-G

Notatnik szczeciński

● W gmachu Muzeum przy Wałach Chrobrego 3 w sobotę o g. 12 odbędzie się spotkanie Klubu Przyjaciół Muzeum, zaś w godz. od 13 do 15 wyświetlane będą filmy o Afryce, archeologii i morzu.

W Galerii Sztuki Muzeum przy ul. Staromłyńskiej 1 w niedzielę w godz. 11—13 — stała impreza pt. „Dzieci malują" a o godz. 12 otwarcie wystawy pt. „Kobieta w sztuce" połączone z koncertem zespołu jazzowego „Dixie Lovers".

* * *

● Harcerską giełdę mundurowo-turystyczną organizuje 13 DH z XI Szczepu ZHP w sobotę o g. 12 w SP nr 27 przy ul. Dubois 38/41. Można kupić lub sprzedać mundury, spodenki, rogatywki, plecaki itd.

* * *

● DK „Hetman" zaprasza dzieci i młodzież w sobotę o g. 11 na „Plastyczną sobótkę". W programie filmy, zwiedzanie wystawy, wizyta w pracowni art. rzeźbiarza, konkurs rysunkowy, nauka haftu i — dyskoteka. Bilety w cenie 10 zł.

* * *

● Spotkanie ze scenografem Barbarą Jankowską i red. Jerzym Jurczykiem, organizowane przez BWA, odbędzie się 8 bm. o g. 16 w foyer Teatru Polskiego.

* * *

● Klub Fabryczny „Wiskord" w Żydowcach zaprasza dzieci w każdy piątek o g. 17 na projekcję bajek. 6 bm. w godz. 11—14 odbędzie się giełda sprzętu wędkarskiego, dostępna dla wszystkich.

* * *

● W niedzielę w godz. 14—16 w kinie „Promień" giełda płyt, plakatów i sprzętu muzycznego. Temat: „Nowości muzyki rozrywkowej" poprowadzi Dariusz Stępień.

* * *

● Koncert kameralny przy świecach odbędzie się w Zamku w niedzielę o g. 18. W programie utwory Chopina, Ciardiego i Miseka.

Informator handlowy

HANDEL, USŁUGI

W SOBOTĘ w godz. od 7 do 12 czynne będą następujące **sklepy spożywcze i nabiałowe** przy ul. ul. Zawrotnej 9, Karpia 1, Kostki Napierskiego, Mechanicznej 13, Lubeckiego 55, Kościelnej 18, Stołczyńskiej 171, Jagiellońskiej 37, Zamiejskiej 1, Żołędziowej 35, Wojska Polskiego 134, Budziszyńskiej 34, Pocztowej 29, Wojciechowskiego 9, Obr. Stalingradu 13, Krzywoustego 63, Potulickiej 21, Kolumba 6, Kard. Wyszyńskiego, Witkiewicza, Żyndrama z Maszkowic, Karola Miarki, Mieszka I 105, Wyzwolenia 85, Jedn. Narodowej 56, Rew. Październikowej 19, Felczaka 16, Popiela, Komuny Paryskiej 40, 26 Kwietnia, Świątowida 47, Robotniczej 13, Szczecińskiej 12, Reymonta 4, Zawadzkiego 126, Przyszłości, Wyzwolenia 32, Sciegiennego 7, Niemcewicza 26 i „Mleko" Woj. Polskiego 42. **Sklepy rybne** wszystkie (oprócz sklepów przy ul. Dworskiej i Bol. Śmiałego) czynne będą w godz. od 8 do 12. **Sklepy warzywno-owocowe** przy al. Niepodległości 2, Mieszka I 103 i Woj. Polskiego 134 oraz prywatne przy: 8 Lipca 6, Ściegiennego 3, Asnyka 22, Kostki Napierskiego 16, M. Buczka 24c, Strzałowskiej 19, Wyzwolenia 81a, Boh. Warszawy 102, al. Piastów 44, Jagiellońskiej 69, Bat. Chłopskich 32, Dubois 7, Woj. Polskiego 53, Bałtyckiej — Wielgowo i Wolności — Podjuchy czynne w godz. 9—14; **sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne i drobiarskie** czynne będą w godz. 8—12 (w poniedziałki nieczynne). **Cukiernie rzemieślnicze** czynne od g. 10 do 18; **piekarnie prywatne:** przy ul. ul. Krakowskiej 17, Żupańskiego 11, Pocztowej 40, Nad Odrą 22, Świerczewskiego 24, Bałtyckiej 32, Bogusława 23, Mazurskiej 25, Bol. Śmiałego 11, Grzymińskiej 31, Woj. Polskiego 59, Łokietka 3, Stołczyńskiej 75 i 124, Bogusława 33, Kr. Jadwigi 3, Lipowej 22 i Niemcewicza 35 czynne od g. 7; dodatkowo czynne będą **dwa sklepy piekarnicze „Społem"**: przy al. Niepodległości (vis a vis PDT) oraz Krzywoustego 15. **Sklepy przemysłowe WPHW** (sprzedaż art. za skup surowców wtórnych) Dom Odzieżowy, „Elegant" przy ul. Krzywoustego 84, „Kazik" Wyzwolenia 5 i „Małgosia" przy Dworcowej 19 czynne w godz. 11—15. Punkt sprzedaży upominków i kwiatów „Wars" na Dworcu — od godz. 9 do 17. Kwiaciarnie przy al. Niepodległości w godz. 10—14, Trentowskiego 24 od 14 do 17, Wyzwolenia 4a i 81 od 9 do 16, Klonowica 22 od 9 do 17 i Woj. Polskiego 57a od 8 do 18. Kioski „Ruchu" 1/4 sieci w godz. 8—17, dyżurne przy Wyzwolenia, na Dworcu Gł. i Hołdu Pruskiego — do godz. 19.

Zakłady fryzjersko-kosmetyczne „Uroda" dyżurne czynne w godz. 7—14; fotograficzne „Foto-Studio" przy Woj. Polskiego 38 od 16 do 19, Wyzwolenia 84 od 10 do 18 i Bat. Chłopskich 33 od 17 do 20; stacja obsługi samochodów przy ul. Mieszka I 83 i Smolańskiej 11 czynne w godz. 6—14, pogotowie RTV przy ul. Kard. Wyszyńskiego 25 — przyjmuje zgłoszenia w godz. 9—13.

W NIEDZIELĘ „Delikatesy" przy ul. Krzywoustego 9 czynne od g. 10 do 14 a przy al. Wyzwolenia 6/8 — od 14 do 18; cukiernie rzemieślnicze dyżurne czynne w godz. 10—18; punkt „Wars" od g. 8 do 12; kwiaciarnie przy al. Boh. Warszawy 24 od 10 do 14, Jedn. Narodowej 44 od 14 do 18, Wyzwolenia 4a i 81 od 9 do 16, Klonowica 22 od 11 do 15, Jagiellońskiej 57a od 11 do 17 i Woj. Polskiego 57 od 8 do 18. Kioski „Ruchu" 1/4 sieci czynna w godz. 8—16, dyżurne na Dworcu Gł. i Hołdu Pruskiego — do g. 19.

Zakłady fryzjersko-kosmetyczne przy hotelach „Gryf", „Piast" i „Reda" oraz na Dworcu Gł. czynne od g. 8 do 12. Zakłady „Foto-Studio" czynne na indywidualne zamówienia.

(Informacje o handlu i usługach podajemy na podstawie komunikatu Wydziału Handlu i Usług UM).

POCZTA

W sobotę całą dobę czynny będzie telefon i telegraf przy al. Niepodległości 41/42, oraz UPT Szczecin 30 na Dworcu Gł.; w godz. od 8 do 15 przy ul. Mickiewicza 120, w godz. 8—13 przy ul. Jarowita 9 i pl. Dzierżyńskiego 1; w godz. od 9 do 11 — w Policach, ul. Grunwaldzka 16.

PONAD 100 TYS. PIĄTKOWY NAKŁAD „KURIERA" gwarantuje dotarcie z Twoim anonsem DO NAJWIĘKSZEJ LICZBY ZAINTERESOWANYCH!

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: plac Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 482-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21; red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

P-2

FANTAZJA?

Milion za żywego kosmitę...

„NIE MA nic takiego, czego by ludzie nie usiłowali osiągnąć, jeżeli przedsięwzięcie obiecywałoby dużą nagrodę". Słowa te wypowiedział dwa tysiące lat temu Liwiusz i aktualność ich nie zmniejszyła się do dziś ani o jotę. Wiele poważnych odkryć, wynalazków i osiągnięć zostało dokonanych tylko dlatego, że ich twórcy chcieli zdobyć wyznaczone za nie nagrody. Oto kilka najsłynniejszych przykładów.

W końcu wczesnych latach XVIII wieku brytyjska admiralicja ogłosiła, że zapłaci 20 tys. funtów temu, kto zaprojektuje dokładny chronometr okrętowy. Nagrodę wygrał mechanik z Yorkshire J. Harrison konstruując całą serię chronometrów, które spełniały wymagania admiralicji. Przy końcu tego samego wieku (1795 r.) Napoleon Bonaparte ogłosił, że przyzna 12 tys. franków temu, kto opracuje praktyczną metodę przechowywania żywności przez dłuższy czas. Nagrodę zdobył kucharz Nicolas Appert który zaprezentował cesarzowi Francuzów metodę polegającą na ogrzewaniu żywności i odprowadzaniu powietrza, by bakterie nie zepsuły produktów.

Najsłynniejsza w historii była nagroda ufundowana w 1925 roku przez Raymonda Orteiga (25 tys. dolarów) za przelot nad Atlantykiem (jak wiadomo, w 1927 r. zdobył ją Charles Lindbergh). Bardzo znana była również nagroda ufundowana przez angielskiego przemysłowca, Henry'ego Kremera, za skonstruowanie mięśniolotu, na którym można by było przelecieć określoną trasę. Nagroda wynosiła 50 tys. funtów i wielu konstruktorów, m. in. w USA, Japonii i W. Brytanii, rozpoczęło intensywne prace, by ją wygrać. Udało się tego dokonać Amerykaninowi, Paulowi Mac Cready'emu. Kremer był tak tym zachwycony, że zaraz ufundował nową nagrodę (100 tys. funtów) dla tego, kto na mięśniolocie przeleci nad kanałem La Manche (nagrodę tę wygrał również Bryan Allen na zmodyfikowanej wersji mięśniolotu Mac Cready'ego).

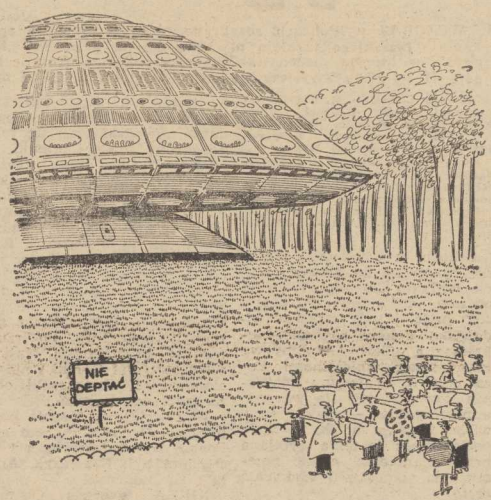

Każde z tych osiągnięć, chociaż dokonane głównie z chęci zysku miało duże znaczenie praktyczne. Chronometr Harrisona zrewolucjonizował przemysł zegarmistrzowski, wynalazek Apperta stał się podstawą dzisiejszego przemysłu konserw, przelot Lindbergha otworzył drogę do międzynarodowej komunikacji lotniczej, zaś mięśniolot Mac Cready'ego zapoczątkował badania nad lotami przy bardzo małych prędkościach (a kto wie, czy nie otworzy drogi do powszechnego latania na mięśniolotach, tak jak dzisiaj jeździ się na rowerach).

OCZYWIŚCIE wciąż jest wiele innych nagród do wygrania. Są więc nagrody za wyhodowanie specjalnych odmian roślin, skonstruowanie różnych maszyn i robotów o określonych parametrach technicznych, osiągnięcie określonych wyników sportowych, dowiedzenie pewnych twierdzeń matematycznych itp. **Jednakże, jak obliczył nowojorski dziennikarz i popularyzator nauki, Mark Philby, najwięcej nagród czeka dziś na tego, kto... dostarczy dowodów na istnienie kosmitów.** Ktoś, kto zdołałby takie dowody przedstawić (oczywiście muszą one być niezbite) otrzymałby kilkaset nagród od różnych instytucji, towarzystw naukowych, magazynów science-fiction, periodyków popularnonaukowych, a wreszcie od osób prywatnych, na łączną sumę około 5,7 mln dolarów! Przy czym są to tylko nagrody istniejące oficjalnie, ogłoszone publicznie i poparte odpowiednimi dokumentami. Philby zastrzega się, że w swoich obliczeniach nie brał pod uwagę różnych pół żartem, pół serio wygłaszanych deklaracji, jak np. obietnica pewnego multimilionera z Kalifornii, który powiedział, że dałby milion dolarów za żywego kosmitę, którego mógłby podarować swojej żonie (martwy go nie interesował).

Z rozważań Philby'ego najcie kawsze są chyba konkretne obliczenia ilościowe i myślę, że nasi krajowi UFO-lodzy powinni się nimi zainteresować, zwłaszcza przy obecnym braku dewiz w kraju. Jakby nie patrzeć, szukanie kosmitów dla pieniędzy dowodzi raz jeszcze, że w gruncie rzeczy rodzaj ludzki niewiele zmienił się od czasów Liwiusza.

Feliks MAKO

Uśmiechnij się!

— Poproszę o jakiś kryminał!

— Zapomniałeś, synku, herbatę z cytryną...

Tak stare jak świat...

Okulary

OKULARY to najbardziej powszechne urządzenie optyczne. Kto i kiedy wynalazł je — nie wiadomo. Przypuszczalnie najstarsze to okulary przeciwsłoneczne, przechowywane w Muzeum Brytyjskim. Znaleziono je w grobowcu faraona Tutenchamona. Okulary te to para brązowych szkieł, w które wtopiono drut z brązu. Zachował się również futerał do tych okularów.

W TROI I NA KRECIE

W KSIĄŻKACH antycznych autorów napotyka się na wspomnienia o stosowaniu szlifowanych kryształów górskich dla poprawy wzroku. Najstarsze soczewki znaleziono podczas prowadzenia prac wykopaliskowych w Troi. Było to sześć dużych i 40 małych kryształowych półkul, przepiękna płasko-wypukła soczewka o średnicy 55 milimetrów. Prawdopodobnie służyły one jako ozdoby, jednakże niewykluczona jest także możliwość, iż wykorzystywane były do oglądania małych przedmiotów. Niezwykle dokładny obraz daje soczewka kryształowa, znaleziona w Knossos na Krecie.

Powiększanie liter pod kulistym fragmentem szkła obserwował i opisał wybitny arabski naukowiec Ibn-al-Chajsam, który żył w X wieku naszej ery. Jednakże pierwsze pewne informacje o zastosowaniu właśnie okularów dla poprawy wzroku pochodzą z XIII wieku — w pracach angielskiego uczonego, R. Bacona opisane są idee budowy soczewek dla okularów oraz ich funkcjonowanie.

„OJCZYZNĄ" okularów była prawdopodobnie Wenecja, skąd szybko rozpowszechniły się najpierw w krajach Europy, a następnie Azji. Na Rusi okulary zaczęto stosować nie później niż w końcu XV stulecia.

CORAZ NOWSZE RODZAJE...

POJAWIAJĄ się coraz nowsze konstrukcje okularów. Tak np. jeden z wynalazców wykonał okulary o zmiennej odległości ogniskowej. Każda soczewka — to podwójne szkło, wewnątrz którego znajduje się przezroczysty płyn (mieszanina gliceryny i bromku potasu). Kanał w oprawce połączony jest z mechanizmem umożliwiającym regulowanie ciśnienia cieczy. Na życzenie użytkownika okulary mogą zmieniać odległość ogniskową w granicach trzech dioptrii, co umożliwia ich wykorzystanie zarówno do oglądania oddalonych przedmiotów, jak również i do czytania.

DLA TYCH, którym podczas pracy potrzebne jest szkło powiększające, specjaliści francuscy proponują „przystawkę" do okularów. Przez naciśnięcie dźwigienki na niewielkim pudełeczku, które przymocowane jest do oprawy, szkło powiększające zajmuje potrzebną pozycję przed okularową soczewką. Przy drugim naciśnięciu szkło jest usuwane.

I WRESZCIE — KONTAKTOWE

OPRÓCZ soczewkowych produkuje się wiele okularów ochronnych, które zabezpieczają oczy przed uszkodzeniami mechanicznymi. Okulary takie wy posażane są zazwyczaj w elastyczną półmaskę celem lepszego przylegania do twarzy.

Jednakże mimo wszystko, okulary to nie idealne rozwiązanie problemu poprawy wzroku. Znane też są tzw. soczewki kontaktowe, które zakłada się bezpośrednio na gałkę oczną. Wykonuje się je ze szkła bądź z elastycznego materiału plastycznego, które przybierają kształt gałki ocznej przy wszystkich jej zmianach.

„Zaszyfrowana nicość w zaszyfrowanym społeczeństwie"

Supertajne!

„NADCHODZI NOWA ERA. To, o czym marzyły całe pokolenia dyplomatów, generałów i asów wywiadu, rządy i sztaby, czego brak powodował przegrywanie bitew i wojen i upadki państw — nieprzełamywalny szyfr, jest w zasięgu naszej ręki". Słowa te wypowiedział amerykański profesor Martin Hellman na jednym z sympozjów poświęconym nowej koncepcji szyfrowania danych, która nie tylko wpłynie na techniki pracy w dyplomacji, wywiadzie czy bankowości, ale wywoła wręcz niemalże rewolucję w komunikacji społecznej.

AUTORAMI nowej koncepcji zwanej szyfrem wielodostępnym, są dwaj amerykańscy matematycy: wspomniany M. Hellman i W. Diffie. Dotychczasowa filozofia przesyłania danych zaszyfrowanych opierała się na kluczu: nadawca szyfrował za jego pomocą komunikat, a odbiorca, używając tego samego klucza, odszyfrował go. Oczywiście przedtem obydwaj musieli się w ten klucz zaopatrzyć. Przy masowym przesyłaniu danych sieciami teletransmisyjnymi wymóg ten znacznie utrudnia życie: ktoś, kto będąc np. w Los Angeles, chce połączyć się w sposób poufny z kimś znajdującym się w Nowym Jorku, musi przedtem się z nim spotkać by ustalić klucz szyfrowy.

Diffie i Hellman zaproponowali schemat rozwiązujący tę trudność. Każdy użytkownik sieci teletransmisyjnej generuje dwa algorytmy: szyfrujący (S) i deszyfrujący (D). Przy czym algorytm S, jakkolwiek sam w sobie może być całkiem prosty, zostaje następnie odpowiednio „pogmatwany" (realizuje się to za pomocą komputera) w taki sposób, że chociaż jego wynik działania na tekście szyfrowanym nie zmienia się, jego formalna postać staje się tak złożona, że praktycznie uniemożliwia wykrycie jego prawdziwej logiki. Tak zmodyfikowany algorytm E umieszczany jest w ogólnie dostępnym publicznym rejestrze użytkowników, zaś algorytm deszyfrujący jest trzymany przez użytkownika w sekrecie.

Ktoś, kto chce wysłać do użytkownika komunikat poufny, szyfruje go za pomocą algorytmu E i wysyła siecią teletransmisyjną. „Po drodze" zaszyfrowany tekst może obejrzeć tuzin osób, ale nie będą oni w stanie nic zrobić. Mają co prawda dostęp do algorytmu szyfrującego E, który został użyty do zaszyfrowania komunikatu, ale ze względu na jego olbrzymią złożoność nie mogą go odwrócić, czyli znaleźć algorytmu deszyfrującego. Są zatem w próbach deszyfracji komunikatu skazani praktycznie na metodę prób i błędów, wysoce nieefektywną.

KONCEPCJA szyfru wielodostępnego jest jeszcze w powijakach i wymaga wielu badań (Diffie i Hellman opracowali już kilka konkretnych metod projektowania algorytmów E i D), tym niemniej zainteresowanie sprawą w świecie zachodnim jest ogromne, jako że koncepcja szyfru wielodostępnego rozwiązuje niemal całkowicie dylemat przed jakim stają projektanci ogólnokrajowych i międzynarodowych sieci teletransmisyjnych, gdzie trzeba zachować tajność danych, a jednocześnie zapewnić łatwość komunikowania się. A ponieważ już w niedalekiej przyszłości sieci teletransmisyjne staną się w USA informacyjnym krwiobiegiem kraju, którym będą przesyłane wszelkiego rodzaju teksty (urzędowe, handlowe, prywatne etc.), stąd też niemal rewolucyjne znaczenie szyfru wielodostępnego umożliwiającego w prosty sposób poufne przesyłanie danych w sieci.

(MKF)

Inauguracja piłkarskiej wiosny

Marek Szczech o meczu Bałtyk — Pogoń

W SOBOTĘ i w niedzielę po raz pierwszy w wiosennej rundzie wybiegną na boiska I-ligowe „jedenastki" (zestawienie par na ten termin oraz „rozkłady jazdy" ekstraklasy w rozgrywkach rewanżowych zamieszczamy poniżej). Szczecińska Pogoń wystąpi w sobotę w Gdyni gdzie zmierzy się z miejscowym Bałtykiem. O meczu tym mówi bramkarz Pogoni — Marek Szczech.

— *„Rozpoczynamy mistrzostwa spotkaniem z outsiderem. Będzie to więc mecz najlepszej drużyny rundy jesiennej z najsłabszą. Tak to wynika z tabeli. Jak będzie na boisku — to wielka niewiadoma. W I rundzie Bałtyk pokonał nas 2:1, sprawiając drużynie „zimny prysznic". Tym razem chcielibyśmy, by było odwrotnie. Skoro była możliwa nasza porażka na własnym boisku, możliwe jest też niepowodzenie gdynian na ich obiekcie...*

Bałtyk jest drużyną lansującą twardy, defensywny styl gry, czyhając przy tym na błędy przeciwnika. Nie jest to zespół, który tworzy błyskotliwe, widowiskowe akcje, lecz drużyna preferująca typową walkę o punkty. Myślę, że jako bramkarz mogę mieć najwięcej kłopotów ze Zgutczyńskim. Nie wiem jednak czy wystąpi on w tym meczu. Słyszałem bowiem iż niedomaga. Inni wyróżniający się w tym zespole zawodnicy to Walczak, Gierszewski i młody Rzepka. Atutem Bałtyku będzie także świeżo pozyskany z Lechii — Puszkarz. Ostatnio gdynianie zasygnalizowali pewną zwyżkę formy, wygrywając 7:1 z koszalińską Gwardią.

W naszej drużynie przed meczem nastroje są dobre. Definitywnie zatwierdzony został już Ostrowski. Może grać Włoch. Myślę też, że wykuruje się z choroby Kensy i być może wystąpi w pojedynku z Bałtykiem.

O aktualnej formie Pogoni trudno w tej chwili wypowiedzieć się w sposób konkretny. Mecze sparringowe toczyliśmy w anormalnych warunkach, spowodowanych nieprzychylną aurą. Nie mogliśmy w nich demonstrować piłki w dobrym wydaniu. Warunki, w jakich się przygotowywaliśmy do sezonu zadecydowały też o takiej, a nie innej formie, jaką zaprezentowaliśmy szczecińskiej publiczności w meczu z Górnikiem. To zwycięstwo mocno nas jednak podbudowało, lecz naprawdę nie potrafię powiedzieć, w jakiej jesteśmy aktualnie dyspozycji. To pokażą najbliższe mecze. My ze swej strony uczynimy wszystko by grać dobrze i efektownie choć oczywiście nie można wykluczyć pechowych przypadków... Liczymy także na dobrą formę... arbitrów.

Z innych spotkań, jakie odbędą się w ramach I serii wiosennych pojedynków — moim zdaniem — do najciekawszych powinny należeć mecze Wisły z Gwardią i Legii ze Śląskiem".

TYLE M. Szczech, który jako pierwszy spośród zawodników Pogoni, przedstawił naszym Czytelnikom swoje opinie o rywalu portowców. Będziemy się starali w miarę możliwości prosić w przyszłości o podobne wypowiedzi także innych piłkarzy Pogoni. (jg)

Czy portowcy obronią puchar „Kuriera"?

Pierwszy finałowy pojedynek wygrał Chemik

WCZORAJ w Policach rozegrano pierwsze finałowe spotkanie piłkarskiego turnieju otwarcia sezonu o puchar „Kuriera", w którym „jedenastka" Chemika pokonała drużynę Pogoni II 1:0 (0:0). Zwycięskiego gola zdobył Górski w 81 min.

Chemik: Ciszak — Mamiński, Sokołowski, Górski, Kurpiel, Sztolcman, Masicz, Puciato, Szczepański (od 46 min. Boguszewski), Kasprzak (od 46 min. Talarecki) Mazur.

Pogoń: Dygas — S. Włoch, Jędrzejewski, D. Ptaszyński, Aniola, Krawczyk, T. Ptaszyński, Kropidłowski Niecko, Słoka, Pawlak.

Sędziował J. Dolny w asyście A. Dancewicza i J. Kubiaka. Widzów 500.

Szkoda, że finałowego meczu nie rozegrano na głównej płycie stadionu Chemika, tylko na bocznej, która jest po prostu zbyt mała. Wtedy zapewne widowisko byłoby znacznie ciekawsze, a piłkarze mogliby wykazać swoje umiejętności. Poza tym wczorajszemu spotkaniu towarzyszyły złe warunki atmosferyczne — wiał silny wiatr. Krótkie boisko i wiatr powodowały że piłka wybijana przez bramkarza często przemierzała przestrzeń nad całą płytą.

W pierwszej połowie meczu wiatr był sprzymierzeńcem portowców, którzy uzyskali optyczną przewagę, często goszcząc na przedpolu Chemika. Gospodarze nie ograniczali się tylko do obrony własnej bramki, ale od czasu do czasu groźnie kontratakowali. Zarówno akcje Pogoni jak i chemików nie przyniosły wymiernych rezultatów. Po przerwie role się odmieniły. Teraz to drużyna z Polic grała z wiatrem, uzyskując wyraźną przewagę w polu.

Gdy wydawało się, że i druga odsłona nie przyniesie rozstrzygnięcia, zwycięskiego gola zdobyli policzanie. Po rzucie rożnym, bitym przez Masicza, piłkę otrzymał Górski i nie zastanawiając się strzelił obok zaskoczonego Dygasa.

W zwycięskim zespole podobali się Mazur i Puciato a w Pogoni wyróżniającymi się postaciami byli Krawczyk, Aniola i Kropidłowski.

NIKŁA wygrana Chemika nie przesądza jeszcze sprawy kto zdobędzie puchar „Kuriera". Sądzimy, że piłkarze Pogoni zmobilizują się by obronić to trofeum wywalczone rok temu. Rewanż odbędzie się 11 marca, a gospodarzem jego będą portowcy.

Wytnij! — Zachowaj! Wiosenna runda ekstraklasy

7 MARCA

Górnik — Ruch	(1:1)
Stal — Arka	(2:2)
Wisła — Gwardia	(2:2)
Legia — Śląsk	(0:2)
Bałtyk — POGOŃ	(2:1)
Zagłębie — Szombierki	(3:2)
ŁKS — Lech	(0:2)
Motor — Widzew	(1:2)

14 MARCA

Widzew — Górnik	(0:4)
Lech — Motor	(2:0)
Szombierki — ŁKS	(0:1)
POGOŃ — Zagłębie	(0:0)
Śląsk — Bałtyk	(0:0)
Gwardia — Legia	(2:2)
Arka — Wisła	(0:3)
Ruch — Stal	(1:1)

21 MARCA

Górnik — Motor	(0:0)
Stal — Widzew	(0:0)
Wisła — Ruch	(1:2)
Legia — Arka	(1:1)
Bałtyk — Gwardia	(0:2)
Zagłębie — Śląsk	(1:2)
ŁKS — POGOŃ	(1:4)
Lech — Szombierki	(0:1)

24 MARCA (środa)

Widzew — Wisła	(1:1)
Górnik — Stal	(0:2)
POGOŃ — Lech	(1:0)
Śląsk — ŁKS	(0:1)
Gwardia — Zagłębie	(1:2)
Arka — Bałtyk	(1:2)
Ruch — Legia	(0:1)
Motor — Szombierki	(1:5)

28 MARCA

Stal — Motor	(1:5)
Wisła — Górnik	(0:3)
Legia — Widzew	(0:2)
Bałtyk — Ruch	(1:0)
Zagłębie — Arka	(1:0)
ŁKS — Gwardia	(1:1)
Lech — Śląsk	(0:2)
Szombierki — POGOŃ	(1:2)

31 MARCA (środa)

Widzew — Bałtyk	(1:1)
Górnik — Legia	(0:1)
Stal — Wisła	(1:1)
Śląsk — Szombierki	(0:4)
Gwardia — Lech	(1:0)
Arka — ŁKS	(0:3)
Ruch — Zagłębie	(1:3)
Motor — POGOŃ	(1:2)

4 KWIETNIA

Wisła — Motor	(1:1)
Legia — Stal	(0:2)
Bałtyk — Górnik	(0:2)
Zagłębie — Widzew	(1:1)
ŁKS — Ruch	(1:0)
Lech — Arka	(0:1)
Szombierki — Gwardia	(0:2)
POGOŃ — Śląsk	(1:4)

7 KWIETNIA (środa)

Widzew — ŁKS	(2:1)
Górnik — Zagłębie	(1:0)
Stal — Bałtyk	(1:1)
Wisła — Legia	(0:1)
Gwardia — POGOŃ	(1:3)
Arka — Szombierki	(1:3)
Ruch — Lech	(0:2)
Motor — Śląsk	(1:2)

11 KWIETNIA

Legia — Motor	(0:3)
Bałtyk — Wisła	(0:4)
Zagłębie — Stal	(0:0)
ŁKS — Górnik	(0:2)
Lech — Widzew	(0:2)
Szombierki — Ruch	(2:0)
POGOŃ — Arka	(3:1)
Śląsk — Gwardia	(0:2)

14 KWIETNIA (środa)

Widzew — Szombierki	(0:4)
Górnik — Lech	(0:3)
Stal — ŁKS	(0:2)
Wisła — Zagłębie	(0:0)
Legia — Bałtyk	(1:0)
Arka — Śląsk	(0:4)
Ruch — POGOŃ	(0:1)
Motor — Gwardia	(0:4)

18 KWIETNIA

Bałtyk — Motor	(1:3)
Zagłębie — Legia	(2:2)
ŁKS — Wisła	(0:1)
Lech — Stal	(2:2)
Szombierki — Górnik	(0:1)
POGOŃ — Widzew	(1:3)
Śląsk — Ruch	(0:3)
Gwardia — Arka	(1:1)

24 KWIETNIA (sobota)

Widzew — Śląsk	(1:1)
Górnik — POGOŃ	(1:2)
Stal — Szombierki	(0:0)
Wisła — Lech	(1:2)
Legia — ŁKS	(0:1)
Bałtyk — Zagłębie	(0:1)
Ruch — Gwardia	(1:0)
Motor — Arka	(0:1)

3 MAJA

Zagłębie — Motor	(1:4)
ŁKS — Bałtyk	(2:1)
Lech — Legia	(1:0)
Szombierki — Wisła	(0:1)
POGOŃ — Stal	(1:1)
Śląsk — Górnik	(0:0)
Gwardia — Widzew	(0:3)
Arka — Ruch	(1:0)

5 MAJA (środa)

Widzew — Arka	(0:0)
Górnik — Gwardia	(2:4)
Stal — Śląsk	(0:2)
Wisła — POGOŃ	(2:3)
Legia — Szombierki	(2:2)
Bałtyk — Lech	(0:2)
Zagłębie — ŁKS	(1:2)
Motor — Ruch	(0:3)

9 MAJA

ŁKS — Motor	(0:2)
Lech — Zagłębie	(0:0)
Szombierki — Bałtyk	(1:0)
POGOŃ — Legia	(2:5)
Śląsk — Wisła	(0:0)
Gwardia — Stal	(1:0)
Arka — Górnik	(0:1)
Ruch — Widzew	(0:0)

12 MAJA

Finał PP.

TABELA

1. Pogoń	20:10	27—23
2. Gwardia	19:11	24—14
3. Górnik	18:12	18—10
4. Śląsk	18:12	19—14
5. Widzew	18:12	17—15
6. ŁKS	17:13	16—16
7. Zagłębie	16:14	16—16
8. Lech	15:15	13—11
9. Szombierki	14:16	22—14
10. Wisła	14:16	18—10
11. Stal	14:16	13—16
12. Legia	14:16	16—20
13. Motor	13:18	22—25
14. Ruch	11:19	12—15
15. Arka	11:19	8—21
16. Bałtyk	8:21	9—23

Trudne zadanie bokserów

W NIEDZIELĘ na ringu **WDS** dojdzie do ciekawego meczu o mistrzostwo I ligi w boksie, w którym skrzyżują rękawice pięściarze Stali Stocznia i Gwardii Łódź. Spotkanie to, przedostatnie już w tegorocznych mistrzostwach ma, dla walczących o utrzymanie się w ekstraklasie stoczniowców, duże znaczenie. W przypadku bowiem wysokiego zwycięstwa szczecińskiego beniaminka powstałyby jeszcze szanse na utrzymanie się w gronie najlepszych zespołów w kraju. Nie będzie to jednak łatwe do zrealizowania.

W pierwszym meczu rozegranym w Łodzi gwardziści pokonali stoczniowców 16:4. W łódzkim teamie boksuje wielu uznanych bokserów, a takie nazwiska jak Pieleslak, Pilecki, Kaczmarek czy Golański mówią same za siebie. Ostatni mecz, kończący tegoroczne rozgrywki, stoczy stocznia w Jastrzębiu a tamtejszym GKS.

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 15 — hala **WDS** — turniej siatkówki o mistrzostwo Polski juniorów.

Godz. 17 — basen **WDS** — ogólnopolskie zawody juniorów młodszych w pływaniu.

SOBOTA

Godz. 10 i 17 — basen **WDS** — ogólnopolskie zawody juniorów młodszych w pływaniu.

Godz. 10 — **Dom Kultury Huty „Szczecin"** ul. Kościelna 51 — indywidualne mistrzostwa okręgu w szachach (II runda).

Godz. 10 — pętla autobusowa w Śmierdnicy — 265 „Leśna sobota".

Godz. 12 — sala **PAM** przy ul. Dunikowskiego — mecz koszykówki kobiet o wejście do II ligi AZS PAM — Stal Grudziądz.

Godz. 14 — hala **WDS** — mecz koszykówki kobiet o wejście do II ligi Czarni — AZS Toruń.

Godz. 16 — hala **WDS** — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń — Spójnia Gdańsk.

NIEDZIELA

Godz. 9 — lotnisko **Aeroklubu Szczecińskiego** — II zimowe zawody modeli kosmicznych.

Godz. 10 — **Dom Kultury Huty Szczecin** — indywidualne mistrzostwa okręgu w szachach.

Godz. 10.30 — stacja **PKP Zdroje** — bieg po zdrowie (org. Sp-nia Mieszk. „Dąb").

Godz. 11 — hala **WDS** — mecz bokserski o mistrzostwo I ligi Stal Stocznia — Gwardia Łódź.

Godz. 12 — sala **PAM** — mecz koszykówki kobiet o wejście do II ligi AZS PAM — AZS Toruń.

Godz. 14.30 — stacja **PKP Zdroje** — rodzinna „Leśna Niedziela".

Godz. 16 — basen **WDS** — finał ogólnopolskich zawodów juniorów młodszych w pływaniu.

Koszykówka

Przed finałem...

KOSZYKARZE II ligi kończą rewanżową rundę rozgrywek mistrzowskich. W sobotę lider tabeli, zespół szczecińskiej Pogoni podejmować będzie drużynę Spójni Gdańsk. Gdyby nawet „Wilki Morskie" przegrały to spotkanie, to i tak zachowałyby przodownictwo. Gospodarze zapewne nie „odpuszczą" tego meczu tym bardziej, że punkty zdobyte w dwóch rundach wliczane są do decydującej rozgrywki o awans do ekstraklasy. O tę premię walczyć będzie 5 zespołów. Niestety, wśród nich zabraknie stargardzkiej Spójni, która w ubiegłą niedzielę przegrała rywalizację ze swą imienniczką z Gdańska. W sobotę stargardzianie grać będą w Lesznie z tamtejszą Polonią, a później uczestniczyć będą w rozgrywkach pomiędzy drużynami zagrożonymi spadkiem.

PIĄTEK, 5 MARCA

DZIŚ: Adriana, Fryderyka
JUTRO: Róży, Jordana

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, przelotny deszcz. Temp. do 3 st. Wiatry północno-zachodnie, początkowo silne, później słabnące.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1014 hPa (761 mm Hg) W ciągu dnia dalszy wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI (tel. 22-16-21) — „Betleem polskie" g. 15; sobota: g. 17.30; niedziela: g. 17; **SALA PRÓB** — „Inferno" g. 18; sobota: g. 20; niedziela: „Upadki Bunga" g. 19.15; **WSPÓŁCZESNY** (tel. 423-75) — „Aqwarium 2" g. 19 (sobota i niedziela); **DK „KOLEJARZ"** — piątek: „Spazmy modne" g. 18.30; sobota: g. 16; **MUZYCZNY** (tel. 889-02) — „Carewicz" g. 16 (niedziela); **FILHARMONIA** — piątek: Koncert g. 19; sobota: g. 17; **PLECIUGA** — sobota: „Porwanie w Tiutiurlistanie" g. 17; niedziela: g. 11 (od l. 5).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Zagubione dusze" g. 15.45 — wł., l. 18; sobota i niedziela: g. 13.30, 15.45, 18; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Czarny korsarz" g. 15, 17.15, 19.30 — wł., l. 15; sobota i niedziela: g. 19; „Old Surehand" g. 15, 17 — RFN-jug., l. 12; **KORAB** — niedziela: „Old Surehand" g. 13.15; **KOSMOS** (tel. 380-04) — „Czas Apokalipsy" g. 9.30, 12.30, 15.30, 18.30 — USA, l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — sobota: „Nieme kino" g. 17.30, 19.15 — USA, l. 15; „Charlie Brown i jego kompania" g. 11.30, 16; niedziela: g. 16; „Nieme kino" g. 17.30, 19.15; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Agent nr 1" g. 16.30 — pol.; „Rollercoaster" g. 14.30, 18.30 — USA, l. 15; sobota i niedziela: „Wakacje dla psa" g. 11; „Wędrujący miś" g. 13; „Agent nr 1" g. 16.30 — pol., l. 15; „Rollercoaster" g. 14.30, 18.30; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Wyprawa na wyspę" g. 10, 17; „Książę i żebrak" g. 11, 13 — panam., l. 12; „Zakazane piosenki" g. 15, 18 — pol.; „Coma" g. 19.40 — USA, l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **HETMAN** (Pomorzany) — piątek: „Lęk wysokości" g. 18 — USA, l. 15; niedziela: g. 12.30; **DRUŻBA** (tel. 356-05) — „Bez miłości" g. 16, 18 — pol., l. 18 (piątek); **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Buntowniczy Orion" g. 16, 18 — radz., l. 12 (sobota i niedziela); **MARS** — „Gorączka sobotniej nocy" g. 15.30, 17.30, 19.30 — USA, l. 15; sobota: „Joseph Andrews" g. 17, 19 — ang., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — sobota: „Pod Borsuczą Skałą" g. 12 — CSRS; niedziela: g. 15.30; „O jeden most za daleko" g. 17 — ang., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — sobota: „Na tropie kłusownika" g. 12 — pol.; niedziela: „Dzieci wśród piratów" g. 15; „Port lotniczy 77" g. 16.30, 18.30 — USA, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) — niedziela: „Zwierciadło wielkiego Magusa" g. 16, 17.30 — NRD, l. 12; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Emil komediant" g. 17 — NRD, l. 18; sobota: „Piraci na Pacyfiku" g. 11 — rum.; „Pies za burtą" g. 12.50 — radz.; niedziela: „Emil komediant" g. 16.15; **MEWA** (Żelechowo) — niedziela: „Mój stary" g. 15 — pol.; „Gorące polowanie" g. 16.30 — jap., l. 15.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

NIEDZIELA

KORAB — „Zaginął piesek" g. 11, 12; **BAŁTYK** — „Reksio sadownik" g. 15; **POLONIA** — „Wakacje dla psa" g. 11; „Wędrujący miś" g. 13; **PIONIER** — „Wyprawa na wyspę" g. 10, 11, 12, 17; **HETMAN** — „Zagubiony flecik" g. 11.30; **SZMARAGDOWE** — „Dziadek do orzechów" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „O żeglarzu Sindbadzie" g. 14; **1 MAJ** — „Ja ci zagram zającu" g. 15; **HUTNIK** — „Pies za burtą" g. 15; **MARS** — „Pantofelek Kopciuszka" g. 11; **PROMIEŃ** — „Królewicz i gwiazda wieczorna" g. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM: Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w Stare srebra ze zbiorów własnych. Sztuka polska Władztwo Książąt Pomorskich — g. 9—15; STAROMŁYŃSKA 1: Polskie malarstwo współczesne — g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat Przyroda morza. Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim. Kultura Afryki Zachodniej. Przyrządy i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych. Współczesna grafika marynistyczna — godz. 9—15; PLAC RZEPICHY — Stary Ratusz — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności. Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia 70 lat Harcerstwa Polskiego g. 9—15; GALERIA SZTUKI BWA ZAMEK — Grafika ze zbiorów Międzynarodowego Biennale Grafiki w Krakowie g. 10—18.

W SOBOTĘ — muzea czynne w g. 9—15; NIEDZIELA: g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. św. Wojciecha 7. DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12. STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej g. 20—7; ul. Nad Odrą 20.

SOBOTA

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPERZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); GABINET OKULISTYCZNY — Jedności Narodowej 12 (wejście od al. M. Buczka) — g. 8—15.

PRZYCHODNIA REJONOWA — Zdroje, Bat. Chłopskich 88 — g. 8—15.

NIEDZIELA

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; CHIR. DOROSŁYCH — PKP; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE — te same co w sobotę.

APTEKI

(PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA)

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 845-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN, N/Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE — BAT. CHŁOPSKICH 34 — tel. 61-25-73.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—18 (piątek);

KOLEJOWA — tel. 935;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 476-15 (piątek);

RUCH STATKÓW — tel. 918;

STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel 997; STRAŻ POŻARNA — tel 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986.

DELIKATESY

(NIEDZIELA)

B. KRZYWOUSTEGO 9 — g. 10—14; AL. WYZWOLENIA 6/8 — g. 14—18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.10 Redakcja szkolna zapowiada 15.25 NURT. 15.55 Program dnia. 16.00 Dla młodych widzów: „Krąg" — magazyn harcerski. 17.00 Dziennik. 17.30 Kwadrans z zespołem Novi Singers. 17.45 Rolnicze rozmowy 18.00 „Czarne chmury" odc. V pt. „Czarna sakwa". 18.50 Dobranoc. 19.00 Kino debiutow „Antykwariat" reż. Waldemar Krzystek. 19.30 Dziennik. 20.15 Monitor rządowy. 20.45 „Szpital na peryferiach" odc. VI pt. „Porwanie". 21.45 Spotkanie z kompozytorem — Markiem Sewenem. 22.30 Dziennik. 23.00 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

18.55 Program dnia. 19.00 Program lokalny. 19.30 Dziennik. 20.15 Sonda. 20.45 Ofensywa wyzwolenia „Powietrznym szlakiem". 21.25 Melodie filmu polskiego „Magazyn wspomnień".

SOBOTA

PROGRAM I

7.00 TTR — Uprawa roślin. 7.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa Układ jezdny i kierowniczy pojazdów. 8.00 Wiedza naszą szansą. 8.55 Program dnia. 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka". 10.30 Dziennik 14.15 Program dnia. 14.20 Polacy w rewolucji amerykańskiej. 14.50 Estrada folkloru. 15.20 Costa — film Stanisława Szwarc-Bronikowskiego. 15.50 Ofensywa wyzwolenia „Dziewczęta z tamtych lat" 16.20 Dziennik. 16.40 Kino Oko. 17.30 Program publicystyczny. 17.50 „Stawka większa niż życie". 18.50 Dobranoc. 19.00 Halowe mistrzostwa Europy w la. 19.30 Dziennik. 20.15 „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" — „Filolog i gwoździe". 21.25 Halowe mistrzostwa Europy w la. 22.05 „O tobie i dla ciebie". 22.35 Dziennik. 23.05 Kino nocne — „Droga do Saliny". 0.30 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

8.30 NURT. 19.00 Program lokalny. 19.30 Dziennik. 20.15 Spotkanie z kompozytorem — Marek Sewen. 21.00 Kwadrans z zespołem Novi Singers. 21.15 „Bellisima".

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.00 TTR — Hodowla zwierząt. 7.30 TTR — Uprawa roślin. 8.00 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.20 Tydzień — magazyn rolniczy. 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek 10.25 Program dnia. 10.30 Przed piłkarskimi mistrzostwami świata — Espana 82. 11.10 W Starym Kinie — Józef Lejtes. 12.10 Dziennik i Magazyn „Świat". 12.55 „Na chłopski rozum". 13.30 Teatr dla dzieci: „Karolina po drugiej stronie lustra" 14.00 „Romans biurowy" (1) pt. „Zaniedbana kobieta w średnim wieku" — komedia prod. ZSRR. 15.25 Losowanie Dużego Lotka. 15.40 „Od arii do piosenki" — Kazimierz Kowalski i orkiestra Henryka Debicha. 16.25 „Czyż nie są warte ofiary złota" — reportaż filmowy z uroczystości w katedrze płockiej 16.50 Jutro poniedziałek — magazyn rodzinny. 17.30 „Panie i panowie w komediach A. Fredry". 18.15 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 „Królowa Bona". 21.20 Halowe mistrzostwa Europy w la. 22.20 Sportowa niedziela. 22.40 „Gdzie szukać szczęścia" — film rozrywkowy z udziałem Anny Chodakowskiej i Wiesława Gołasa. 23.05 Wiersz na dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

PIĄTEK

16.35 Nowości nauki i techniki. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Sport. 17.45 Film TV bułg. „Filjo i Makensen". 18.50 TV dziecięca. 19 „Ptaki". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV radz. „Czarny kot". 21.05 Film krótkometrażowy. 21.30 Kronika. 21.45 Komedia filmowa CSRS „Lato z kowbojem". 23.10 Wiadomości.

SOBOTA

7.55 J. rosyjski. 8.25 Odwiedzamy przyjaciół. 8.55 Program dla wsi. 9.25 Kronika. 10 Program dla dzieci. 10.30 Film radz. „Czarny kot". 11.30 Wiadomości. 11.35 Rozmaitości. 12.45 Kolegium profesorskie. 14.15 Omówienie programu. 14.30 Wiadomości. 14.40 Film „Biała muszla". 16 Program rozrywkowy. 17 Opowiedz o swoich zwierzętach. 17.30 Wiadomości. 18.30 Studio Drezno. 18.50 TV dziecięca. 19 „Historie z epoki kamiennej". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Pr. rozrywkowy „Odwiedzamy Kuehlingsborn" 21.30 Kronika. 21.45 Ang. film krym. „Przeciwko Rooyebowi". 23.20 Program budapeszteńskiego variete. 23.50 Wiadomości.

NIEDZIELA

9.25 Kronika. 10 Rozmaitości. 10.30 Jan i Tini w podróży. 11 Program dla młodzieży. 12.05 Spotkanie w kinie. 12.50 Wiadomości. 13 Studio Drezno. 13.30 Program muzyczny. 15 Dzień na Zachodzie. 15.30 Filmy rysunkowe. 16 Sport. 17.25 Wiadomości. 17.55 Mistrzostwa świata w siatkówce. 18.30 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV NRD „List gończy". 21.30 Kronika. 21.45 Muzyczne pozdrowienia. 22.45 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

14.25 Przeboje. 14.50 Wiersze Tadeusza Kijonki. 15.10 Popołudnie Studia Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Inspiracje ludowe. 19.30 Melodie ze ścieżki dźwiękowej. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.10 „Portret pisarza" 22.50 Gwiazda tygodnia. 23.40 Jazz

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 13.30, 15.30, 18.30 21.30, 23.50.

14.50 Wydanie dźwiękowe pamiętników L. Sempolińskiego. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Suita taneczna. 16.10 Dziś pytanie — dziś odpowiedź. 17 Radiokurier. 18.35 Komentarz. 18.40 Ludzie i poglądy. 19 Kompozytor tygodnia. 19.35 „Świat baśni". 20 Najpiękniejsza jest muzyka polska 20.45 Jęz. angielski. 21 Recital wieczoru. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30.

15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (s). **17.05 Nowości fonoteki. 17.10 Dziennik. 17.15 Komentarz. 17.20 Publicystyka rolna. 17.40 Muzyczne aktualności.** 18 Klasycy muzyki rozrywkowej (s). 18.30 Codziennie powieść. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej (s). 19.30 Wieczór w filharmonii (s). 21 Klub Stereo. 22.40 Teatr Polskiego Radia 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (s).

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6, 6.30, 7, 8, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

7.30 Przegląd prasy. 7.40 Muzyka na dzień dobry. 8.15 „Obserwacje". 8.45 Żołnierski kwadrans. 9 Przedpołudniowe spotkania. 10.30 Codziennie powieść. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.20 Muzyczne wycinanki. 13.30 Piosenki kompozytorów polskich. 13.55 Studio Relaks. 14.05 Dzień w Polsce. 14.25 Przeboje. 14.50 Wiersze Kazimiery Iłłakowiczówny. 15 Radiowy Teatr dla Młodzieży. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Katalog instrumentów. 19.30 Melodie ze ścieżki dźwiękowej. 20.05 Do słuchania we dwoje. 21.05 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.10 Strony świata. 22.40 Muzyka. 22.50 Gwiazda tygodnia. 23.40 Jazz.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 18.30, 23.50.

9.55 Słynne kobiety w anegdocie 10.10 Kulisy historii. 10.25 Soliści i kameraliści. 10.40 „Jaka Polska?" 10.50 Soliści i kameraliści. 11.10 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 11.35 Komentarz. 11.40 Na żołnierskiej estradzie. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki. 12.30 Ludzie, epoki, obyczaje. 12.35 „Zrozumieć świat". 12.50 W trosce o słowo i treść. 13.15 Radiowy Poradnik Językowy. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Z malowanej skrzyni. 14 Album operowy. 14.30 „Alchemia słowa". 14.50 Nagrania nowe i najnowsze. 15.35 Ballady ludowe Kanady. 15.50 Sport moim hobby. 16 Suita taneczna. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka. 17.00 Radiokurier oraz relacje z Halowych ME w la. 18.35 Minął tydzień. 18.45 Halowe ME w la. 19.35 „Supełek" 20 Kompozytor tygodnia. 20.30 Śpiewane strofy. 20.45 J. francuski. 21 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 9, 12, 15, 17, 19, 22.30.

7 Muzyczne rozmaitości (s). 7.30 „Wstawaj, szkoda dnia" (s). 8.00 Poranna serenada (s). 9.05 Przedpołudnie z M. Rostropowiczem (s) 10.30 Ulubione piosenki (s). 11 Poetycki koncert życzeń. 11.30 Muzyka różnych narodów (s). 12.05 Filharmonia radiowa (s) 13 Kwadrans literacki. 13.15 Trzy kwadranse swingu (s). 14 Teatr Naturalny. 14.30 Z nagrań bratnich radiofonii (s). 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. **17.05 Nowości fonoteki. 17.10 Dziennik. 17.15 Komentarz. 17.20 Gawęda Mistrza Waleriana.** 18.00 Klasycy muzyki rozrywkowej (s). 18.30 Codziennie powieść. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej (s). 19.30 Wieczór w filharmonii (s). 20.30 Medium, czyli magazyn sztuki słuchowej (s). 21.00 Klub Stereo. 22.40 Klub Stereo.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 11, 12.05, 14, 16, 19, 23.

7.30 Moskwa z melodią i piosenka 8.35 Uśmiechem przywitaj dzień 9.05 Mag. wojskowy 10 Przeboje naszych przyjaciół. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci. 11.05 Koncert przed hejnałem. 13 Fonoteka polska. 13.45 Publicystyka. 14.05 Kalejdoskop nauki. 14.30 „I wojsko i sztuka". 14.40 „Co cieszy i co boli". 15 Muzyczne popołudnie Studia Młodych. 15.50 Halowe mistrzostwa Europy w la. 16.05 Między fantazją a nauką. 16.30 C.d. relacji z Halowych ME. 16.35 Koncert życzeń. 17.15 C.d. relacji z Halowych ME. 17.25 Sławni dyrygenci. 17.55 C.d. relacji z Halowych ME. 18.05 Czas refleksji. 18.30 C.d. relacji z Halowych ME. 18.35 Interpretacje z pierwszej ręki. 18.55 C.d. relacji z Halowych ME. 20 Koncert życzeń. 21.05 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22 Teatr Polskiego Radia. 23.40 Gwiazda tygodnia.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30 10.30. 14.30, 16.30, 20.30, 23.50.

8.30 Felieton. 8.40 Recital organowy. 9 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10 Barokowe muzykowanie. 10.35 Niedzielne spotkania. 12.05 „Muzyczna dwójka". 12.30 „Romeo i Julia" 14 Mała Polihymnia. 14.35 Słynne głosy. 15 Teatr klasyki dla Młodzieży Szkolnej. 16.00 Koncert chopinowski. 16.35 Rozmaitości muzyczne. 17.50 Miniatury muzyczne. 18 Program Polskiej Rady Ekumenicznej. 18.40 Miniatura instrumentalna. 18.45 Wojsko, strategia, obronność. 19 Radiolatarnia. 19.35 Świat baśni. 20.00 Kompozytor tygodnia. 20.35 Komentarz. 20.40 Piosenki z małej sceny. 21.05 Ballady prozą pisane. 22.00 Jazz i piosenka.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 8, 12, 17, 22.

8.05 Mag. wojskowy. 8.20 Koncert życzeń. 8.45 Publ. międzynarodowa. 9 Niezapomniane przeboje (s). 10 Suita dziecięca (s). 10.30 Laureaci Konkursu Chopinowskiego (s). 11 Gwiazdy jazzu (s). 12.05 Gwiazdy piosenki (s). 13 Stare nagrania (s). 14 Teatr PR (s). 15 Koncert bez biletu (s). 16 Muzyka przypomni ci... (s). **17.05 Popołudnie z Muzami.** 18 Wieczór w operze. 20.30 Bracia Marx idą do kina. 21 Muzyka staropolska (s). 21.30 Jazz po polsku (s). 22.20 Poeci i piosenki (s). 23 Nocny blues (s).

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 marca 1982 roku zmarła nasza ukochana Żona, Matka, Siostra, Teściowa i Babcia

Halina Mieszkowska

Msza św. żałobna odbędzie się 8 marca br. o godz. 8.30 w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Pogrzeb o godzinie 11 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 19.20 na ul. Obotryckiej przy „Transbudzie", kierowany przez Andrzeja G. duży „Fiat" SZB 8881 potrącił mieszkańca ul. Gęsiej, Janusza K., który niespodziewanie wybiegł na jezdnię zza ruszającego z przystanku autobusu. Ofiara własnej nieostrożności przebywa ze złamaną nogą w szpitalu w Zdunowie.

• • •

NA TERENIE bazy WPKM przy ul. Andrzeja Struga autobus „Jelcz" SZA 558-X kierowany przez Janusza S. na drodze wewnątrzzakładowej zderzył się czołowo z innym autobusem tej samej marki, nr rej. SZA 798-G, kierowanym przez Jana F. Autobus ten jechał „pod prąd" co stało się przyczyną wypadku. Ofiar w ludziach nie było. Oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone, straty ocenia się na 80 tys. zł.

• • •

KOŁO rynku na Turzynie przejeżdżający tramwaj potrącił 55-letniego Czesława R., który — będąc pod silnym działaniem alkoholu — wszedł na torowisko. Skończyło się szczęśliwie — drobnymi zadrapaniami. Milicja odstawiła pijaka do izby wytrzeźwień.

• • •

W PARKU Żeromskiego (w pobliżu skrzyżowania ulic Parkowej i Malczewskiego), około godz. 15.30 znaleziono leżącego bez przytomności, 58-letniego Czesława P. Lekarz stwierdził zgon, prawdopodobnie wskutek zawału serca.

• • •

2-LETNI Łukasz P., mieszkaniec ul. Cukrowej, upadł i uderzył się w głowę. Wystąpiły objawy wstrząśnienia mózgu. Dziecko przebywa w klinice PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

• • •

NA UL. Kordeckiego spadł podczas pracy z drabiny 57-letni Tadeusz K. Mężczyzna doznał urazu nogi. Pierwszej pomocy udzielił poszkodowanemu lekarz pogotowia.

• • •

W „AKADEMIKU" WSP przy al. Bohaterów Warszawy zachorowała z objawami zatrucia 19-letnia Marzena B., uczennica Liceum Medycznego. Lekarz, stwierdziwszy przedawkowanie leków, zastosował płukanie żołądka. (ap)

Migawki handlowe

Stare problemy...

OBLICZONO iż na kartki smalcowe dla szczecińskich dzieci potrzeba miesięcznie 30 ton tego tłuszczu. **Ma on być sprzedawany w pierwszej kolejności wyłącznie dla tej grupy klientów — w sklepach mięsnych i samach mających stoiska wędliniarskie.** Jeżeli zaś pula przydziałowa smalcu na miasto będzie większa to, dopiero po 23 bm., będą mogli kupić ten tłuszcz dorośli na kartki „P". Generalnie jednak tłuszczów zwierzęcych jest za mało w stosunku do potrzeb i raczej trzeba nastawić się na margarynę, która będzie najłatwiej osiągalna. Kłopoty — tradycyjnym zwyczajem — dotyczyć też będą zakupu słoniny i oleju.

• • •

NA wczorajszym „sztabie żywnościowym" zobowiązano WSS „Społem" do tego, aby **dwa (jedyne specjalistyczne) sklepy piekarnicze w Szczecinie przy al. Niepodległości oraz u zbiegu ul. ul.: Krzywoustego i Królowej Jadwigi były zawsze otwarte w soboty** (te wolne i pracujące). W ten sposób mieszkańcy miasta po wielu miesiącach dobili się wreszcie sensownego rozwiązania kwestii zakupu chleba w dni wolne od pracy. Nie będą musieli już w tę sobotę biegać i szukać (często bezskutecznie) pieczywa w sklepach dyżurnych bo nareszcie czynne będą placówki specjalistyczne w tej branży.

• • •

HANDLOWCY już teraz martwią się o rytmiczność zakupów w sklepach mięsnych. Na początku kwietnia przypadają bowiem Święta Wielkanocne i można się obawiać, że szczecinianie odłożą realizację znacznej części przydziałów kartkowych na koniec miesiąca, a wówczas Zakłady Mięsne nie nastarczą z dostawami. Na prośbę więc producentów i handlowców apelujemy do klientów **aby realizowali kartki na bieżąco**, a najwyżej w zamrażalnikach zostawili mięso i jego trwalsze przetwory na święta.

• • •

OSTATECZNIE ma być uregulowana sprawa oznakowań na wędliny i mięso. Dotychczas kiełbasy wiszą przecież na hakach i nie wiadomo co to za gatunek, jaka jest jego nazwa, jaka cena i kto ją wyprodukował. Od 1 kwietnia będą estetyczne, jednakowe we wszystkich sklepach, oznakowania towaru wystawionego do sprzedaży. Do tego zaś czasu sprzedawcy zobowiązani są odręcznie pisać nazwy wędlin i mięs po to aby kupujący z daleka widział czym sklep dysponuje.

(wys)

Komunikat WPKM

W CELU bezpośredniego połączenia autobusowego osiedla Słonecznego z Podjuchami, Żydowcami i Kluczem, ułatwiającego dojazdy pracowników i dzieci do Szkoły Podstawowej w Kluczu, z dniem 8 marca uruchomiona zostaje linia autobusowa nr 66.

Trasa przebiegać będzie od pętli przy osiedlu Słonecznym ulicami: Łubinową, A. Struga, Gryfińską, Waleczných, Sanatoryjną, Bukszpanową, Batalionów Chłopskich, Granitową, Metalową, Przodowników Pracy i Rymarską — do pętli przy ul. Perkuna w Kluczu. Autobusy linii nr 66 kursować będą tylko w dni powszednie co 22 minuty w okresach szczytowych przewozów oraz co 35 minut w pozostałych okresach.

PROSZĘ O GŁOS

Do „ogródka" WPKM

WPKM SZCZECIN wybudowało przy ul. Potulickiej pętlę tramwajową — największą i może najładniejszą w Szczecinie. Zgodnie z dokumentacją powstały 4 tory zaopatrzone w sygnalizatory świetlne (zielone i czerwone) wyświetlane za pomocą urządzenia zainstalowanego w pomieszczeniu pracownika pełniącego dyżur. Projektant urządzenia zakładał, że odjazd tramwaju z pętli (kursują trzy linie) będzie odbywał się po wyświetleniu zielonego światła. Niestety bardzo się omylił i wydane na budowę pieniądze okazały się zbędne.

Myliłby się ten, kto sądzi że założony cel przyniósł jakiekolwiek usprawnienie. W praktyce (a oglądam to codziennie) tramwaj odjeżdża kiedy chce i bez względu na kolor światła. Dzieje się tak również w czasie bytności „kontroli ruchu WPKM", która dość często odwiedza pętlę pięknym samochodem marki „Wołga". Chciałoby się zadać pytanie motorniczym — czy czerwone światło na pętli ma inne znaczenie niż na którymkolwiek skrzyżowaniu dróg? Również ciekawa jest rozmowa dzieci dojeżdżających do szkół, gdy widzą jazdę na czerwonym świetle. Ile to godzin trudzili się funkcjonariusze MO, by wpoić im znaczenie świateł.

Jeśli zatem na pętli dyżuruje pracownik, to winien on przestrzegać zasady wyjazdu. Nasuwa się również pytanie, w jakim celu zainstalowane jest urządzenie megafonowe? Czy nie można przydzielić temu pracownikowi kilku biletów, które mógłby sprzedać w czasie gdy sąsiedni kiosk ruchu jest zamknięty (godziny wieczorne, niedziele i święta).

DRUGA sprawa. Panie Redaktorze, to utrzymanie taboru w czystości. Jak wspomniałem, na pętlę wjeżdżają tramwaje trzech rodzajów. Linia 4 i 9 posiada wozy polskiej produkcji a linia 10 wozy stare. Wozy te jeżdżą po Szczecinie od 1945 roku i aż dziw, że są one w dostatecznym stanie czystości. Proszę popatrzeć, bo jest to możliwe w każdym dniu do sprawdzenia, jak wyglądają wozy nowej konstrukcji. Szyby brudne, drzwi i podłogi tak zabłocone że obrzydzenie bierze. Jeśli można utrzymywać stare wozy w odpowiednim stanie, to chyba nic i nikt nie powinien stać na przeszkodzie, by tak drogi tabor (a jest go brak) był bezmyślnie niszczony. Jedno przedsiębiorstwo, ale inna zajezdnia i już widoczne efekty. Brawo zajezdnia na Golęcinie!

Chciałbym doczekać tych czasów, kiedy tramwaje nasze będą tak czyste jak w 1945 roku i jeździły tak punktualnie, jak to kiedyś bywało — bo Szczecin tym się swego czasu chlubił.

Mieszkam w Szczecinie od 9 czerwca 1945 r. i sprawa ta leży mi na sercu, bo uważam że jedynie niedbalstwo jest tego przyczyną, że tak wyglądają szczecińskie tramwaje.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

Józef ŁUŻNY

Egipskie ciemności...

... panują na ulicy Jodłowej, konkretnie — na początkowym jej odcinku od ulicy Santockiej. Nie byłby to fakt nadający się do uwiecznienia, gdyby nie to, że ulica jest w tym miejscu rozkopana. Kłądzie się tu jakieś przewody, więc wykopy są dość głębokie. Nawet mieszkańcy dużego wieżowca (4 klatki schodowe), którzy znają już ten teren, mają wieczorami kłopoty z dotarciem do domów, a co dopiero przypadkowe osoby. Takich jest zresztą sporo, bo w ostatniej klatce schodowej wieżowca mieści się osiedlowy Dom Kultury, a w piętrowej przybudówce — biura Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Nawiasem mówiąc, na tym odcinku ulicy stoją dwie wielkie latarnie, od kilku miesięcy jednak — nieczynne.

(mg)

Mingograf-61 będzie przekazany kardiologom

NAWIĄZUJĄC do artykułu pt.: „Sprawy służby zdrowia. Dążyć do ciągłej poprawy" („Kurier Szczeciński" nr 29 z dn. 25.2.82) zawiadamiam, że na podstawie wcześniejszych ustaleń z dn. 23.2.82 zdaniem dyrektora stoczniowego ZOZ dr. J. Rusina poligraf Mingograf-61 zostanie w najbliższym czasie przekazany Wojewódzkiej Przychodni Kardiologicznej w Szczecinie.

Konsekwencją zawartego porozumienia będzie również uruchomienie na terenie ZOZ stoczni pod patronatem wspomnianej przychodni, pracowni czynnościowych badań układu krążenia, a także uruchomienie systemu badań profilaktycznych pracowników stoczni w celu wczesnego wykrywania tak zwanych czynników ryzyka choroby wieńcowej.

Konsultant Wojewódzki
ds. Kardiologii
w Szczecinie
dr med. Jerzy SAWIŃSKI

Weekendowe propozycje „Pomeranii"

Na czyją kieszeń?

JAK PRZYJEMNIE i z korzyścią dla zdrowia spędzić dni wolne od pracy? Pytanie to jest tym bardziej aktualne w chwili, gdy rygory stanu wojennego uległy złagodzeniu i można już myśleć o dalszych wypoczynkowych wypadach.

OKAZUJE SIĘ, iż WPUT „Pomerania" przygotowało w związku z tym sporą ofertę dla szczecinian. Znajdują się w niej propozycje wypoczynku w warunkach bardziej spartańskich, a także imprezy dla tych, którym sama wędrówka po lesie i udział w ogniskach już nie odpowiada.

A więc w soboty oraz w niedzielę możemy uczestniczyć w jednym z dwóch rajdów po Puszczy Bukowej. Do terenów tych dojeżdża się firmowym autokarem, powrót do centrum przebiega w ten sam sposób. Udział w tego typu imprezach kosztuje: rajd bez zapewnianego przez „Pomeranię" wyżywienia — 400 zł, zaś z obiadem w zajeździe „Szmaragd" — 700 zł. Jak obiecują organizatorzy, przewodnicy tych tras dysponują niewyczerpanymi zasobami humoru. Podobne turystyczne wypady przewidziane są do zajazdu „Anna", połączone z obiadem i 4-godzinnym spacerem po lasach otaczających Kliniska.

OPRÓCZ imprez organizowanych w pobliżu Szczecina, „Pomerania" proponuje 2-dniowe pobyty w pensjonatach świnoujskich połączone z grupowym zwiedzaniem miasta i uczestnictwem w atrakcjach kulturalnych. Nad morze należy dojechać własnym sumptem, zaś koszt takiego wypoczynku wyniesie: w przypadku pensjonatu „Atol" — 1800 zł, w „Kliwii" — 1600 zł. Na potrzeby tutejszych stołówek nie trzeba oddawać swoich kartek żywnościowych.

I jeszcze jedna informacja. Na okres Świąt Wielkanocnych planuje się zorganizowanie 4-dniowego rejsu „Stefanem Batorym" po Bałtyku. Za bilet płacić trzeba będzie... 20 tys. zł.

JAK więc widać wyraźnie, wypoczynek kosztować będzie znacznie drożej niż dotychczas. Pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych twierdzą, że składa się na to wiele czynników (bo i transport, i żywność, i wyższe gaże przewodników). **Propozycje „Pomerani" powoli przestają być jednak dostępne dla indywidualnych kieszeni.** Organizatorzy zdają sobie z tego sprawę i liczą na uruchomienie na te cele funduszy socjalnych zakładów pracy. O polityce takiej świadczy choćby fakt, iż na każdej imprezie rezerwuje się obecnie tylko 10 miejsc dla turystów nie zorganizowanych. „Pomerania" planuje w kwietniu zainteresować zakłady pracy giełdą ofert wypoczynkowych, która urządzona zostanie w restauracji „Jachtowa".

(mor)

A NUŻ się coś trafi? Znacznie częściej los jest pusty. No cóż, podatek od marzeń.

Foto.: Z. Jodkowski

W niedzielę o godz. 11

Zamkowe spotkanie ze sztuką

POCZĄWSZY od 7 bm., w każdą niedzielę o godz. 11 Wojewódzki Dom Kultury zaprasza na **jednogodzinne spotkania ze sztuką.** Aktualne wystawy zamkowe zaprezentują i zinterpretują, w sposób fachowy i przystępny zarazem historycy sztuki, etnografowie architekci, plastycy i fotograficy. Zwiedzanie zamkowych komnat z ekspozycjami sztuki urozmaicone będzie mini-imprezami artystycznymi — krótkim koncertem, recitalem aktorskim, pokazem filmu, lub prześroczy, bądź też spotkaniem autorskim. Wędrówki po Zamku stanowić będą również okazję do poznania historii prastarej rezydencji Książąt Pomorskich.

Mile widziani są wszyscy uczestnicy, bez względu na wiek.

Tej niedzieli (7 bm. o godz. 11) po wystawie grafiki ze zbiorów Międzynarodowych Biennale Grafiki w Krakowie oprowadza kulturoznawca Ewa Gierymska-Wójcik. Krótki koncert dadzą: flecista Tadeusz Wesołowski, kontrabasista Andrzej Frączek wraz z pianistką Bogumiłą Lagun-Kuźmińską. (l)

Azalie jak malowane!

W KWIACIARNIACH mamy (mimo kryzysu i zapowiedzi o bardzo ubogiej ofercie) **całe bogactwo kwiatów.** Są cieplarniane frezje, goździki, wiosenne tulipany i żonkile, a także doniczkowe fiołki alpejskie, krokusy i azalie. Te ostatnie wyglądają szczególnie pięknie przyciągając miłośników kwiatów do wystaw, bo ze względu na cenę (480 zł doniczka) kupuje się je mniej chętnie niż w zeszłych latach. (wys)

Na złość?

PISALIŚMY już niejednokrotnie o tym, że tramwaje (i autobusy) zjeżdżające do zajezdni mają obowiązek zabierania z przystanków oczekujących pasażerów, którzy po drodze chcieliby się zabrać. Niestety, zarządzenie to w praktyce nie jest przestrzegane. Ludzie pracujący na II zmianę z reguły bowiem nie są zabierani wieczorową porą przez środki komunikacji miejskiej zjeżdżające do zajezdni. Szczególnie często zdarza się to tramwajom linii „7" i „8", „3" i „1".

Miejmy nadzieję, iż po tej notatce los pasażerów się polepszy i tramwaje przestaną im migać na przystankach...

(wys)